KURIER RASZYŃSKI

Nr 6(74) GAZETA SAMORZĄDOWA Wydawnictwo bezpłatne Czerwiec 2001 Indeks PR 4910 ISSN 1425-4506

ZŁOTA SETKA SAMORZĄDÓW

RZECZPOSPOLITA

DYPLOM

Złotej Setki Samorządów 2001
Centrum Badań Regionalnych i dziennika „Rzeczpospolita"

Dla gminy

RASZYN

W uznaniu za inwestycje w rozwój lokalny w latach 1998-2000.

Prezes Centrum Badań Regionalnych
Wisła Surazska

Redaktor Naczelny „Rzeczpospolitej"
Maciej Łukasiewicz

Warszawa, 31.05.2001 r.

„Tak nagle przyszło pełne lato
I zawróciło wszystkim głowy.
I czar czerwcowy jak świat stary
Zdaje się niebywale nowy".

L. Staff

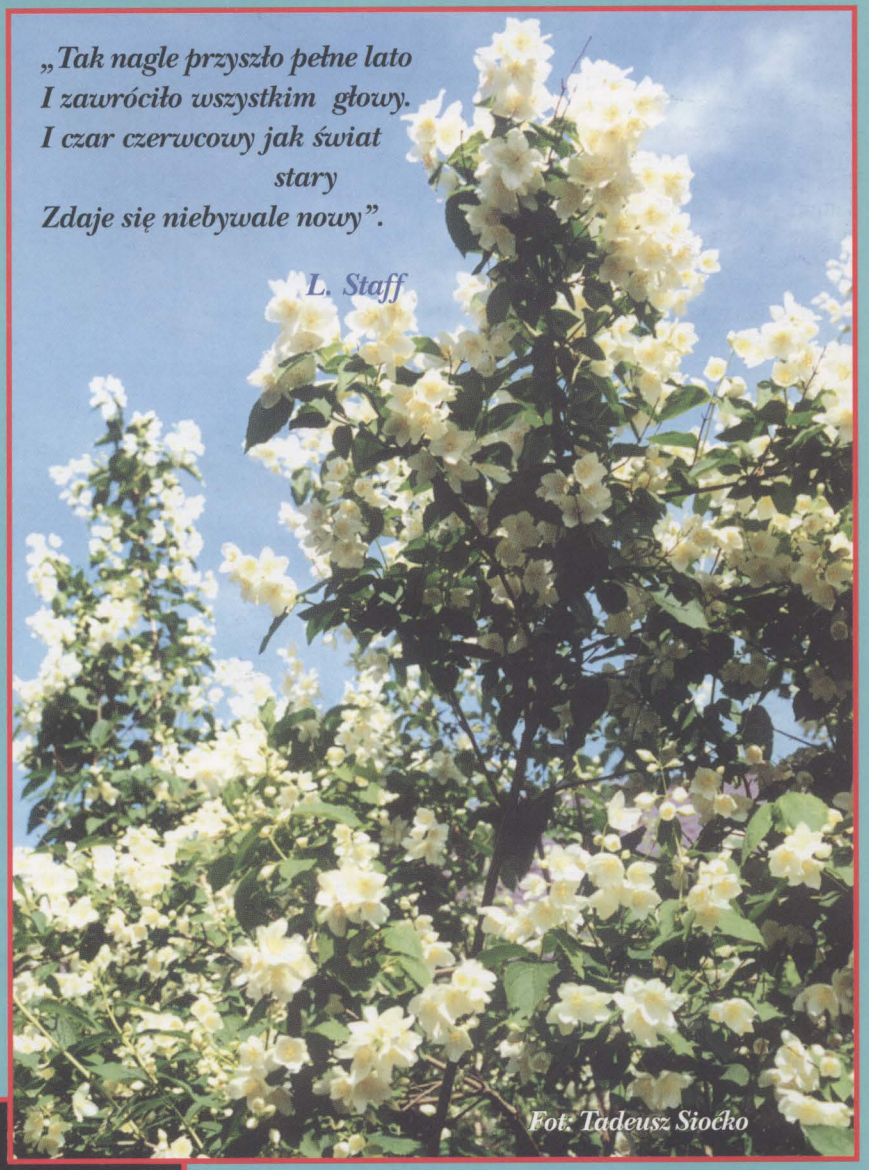

Fot: Tadeusz Siocko

RASZYN - DZIECIOM, FESTYN, czyt. s. 3

Fot: Sławomir Kopera

II LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA RASZYNA, czyt. 17

Fot: Tadeusz Siocko

Wystawa malarstwa Zbigniewa Majcherowicza

„Jego sztuka jest piękna i dekoracyjna"

Prof. J. Madeyski

25 maja 2001 roku odbył się w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Raszynie wernisaż wystawy malarstwa Zbigniewa Majcherowicza (1931-1993), artysty malarza, konserwatora zabytków.

Spotkanie zaszczycili swoją obecnością przedstawiciele władz gminy, radni, reprezentanci inteligenckich środowisk lokalnej społeczności, przyjaciele, znajomi z Warszawy i Raszyna.

Wystawa zorganizowana została z inspiracji żony artysty, Zofii Majcherowicz pod patronatem Wójta Gminy Raszyn i Gminnego Ośrodka Kultury w Raszynie. Uroczystego otwarcia dokonali: Zofia Majcherowicz oraz wójt Janusz Rajkowski. Wójt w swoim wystąpieniu podkreślił rolę kultury w kształtowaniu narodowej tożsamości, w integrowaniu społeczności lokalnej oraz w osobowym rozwoju każdego człowieka.

Wyraził słowa uznania i podziwu dla dokonań artysty, z dumą zwracając uwagę na fakt, iż był On mieszkańcem Raszyna. Pełną liryzmu, ciepła i serdeczności wypowiedź pani Zofii Majcherowicz drukujemy poniżej w całości.

Zbigniew Majcherowicz raszyniakom znany jest przede wszystkim jako autor wspaniałej, oryginalnej polichromii w nowej części raszyńskiego kościoła.

Na wystawie, trwającej do 12 czerwca eksponowane były w wyborze obrazy, które powstały w różnych latach życia artysty. Były to głównie pejzaże.

Profesor krakowskiej ASP Jerzy Madeyski w przedmowie katalogu do pierwszej wystawy malarstwa Zbigniewa Majcherowicza, prezentuje je tymi słowami: "(...) pejzaże Majcherowicza są do siebie podobne w klimacie niezależnie od miejsca swego powstania. Obojętne więc, czy artysta malował wilgotny pejzaż Raszyna, czy suchy, spalony purpurowym słońcem krajobraz Kenii, Limburg czy Sermonetę, wszystkie są liryczne, acz z wyraźnymi akcentami ekspresji niekiedy".

Własnymi wrażeniami z raszyńskiej wystawy podzielili się także liczni jej zwiedzający, dokonując pamiątkowych wpisów w kronice GOK-u. Nie zabrakło wśród nich uczniów Gimnazjum Nr 1 w Raszynie. Młodzież obejrzała obrazy z dużym zainteresowaniem. Wiele emocji wzbudził odbiór szczególnego dzieła z dorobku artysty - obrazu, który powstał w 1989 roku jako wyraz odczuć na polityczne przemiany dokonujące się w naszym kraju. Obraz - widniejący na poniższej fotografii - został przekazany przez panią Zofię Majcherowicz Samorządowi Gminy Raszyn. Uczniowie nader trafnie interpretowali nie tylko symbolikę barwy i formy, ale także wizualizację przeżyć artysty.

I... co jest niezwykle cenne, dzielili się także własnymi odczuciami. "Sztukę możesz poznawać i poznawać prawdziwie, nie inaczej, jeno poprzez odczucie" - powiedział profesor Jerzy Wolff, wybitny znawca i miłośnik sztuki.

Sądzę, iż najlepszym komentarzem do ważnego wydarzenia kulturalnego w historii Raszyna, jakim była wystawa, są właśnie słowa raszyńskiej młodzieży:

"Jesteśmy dumni, że Pan Majcherowicz był mieszkańcem Raszyna".

Elżbieta Kuczara

ŻONA ARTYSTY, ZOFIA MAJCHEROWICZ Z WÓJTEM JANUSZEM RAJKOWSKIM

Szanowni Państwo!

Jestem głęboko wzruszona, że otwieramy dziś wystawę malarstwa mojego Męża, właśnie tutaj, w Raszynie, w miejscu, z którym związany był niemal przez całe życie. Tu bowiem upłynęło Jego dzieciństwo i czas okupacji, tu też powrócił z rodziną po latach nauki i studiów w Krakowie, by się tu osiedlić i zamieszkać na stałe.

Kochał te raszyńskie pejzaże i pędzlem oddawał ich piękno i spokój, rytm łanów i pól, nostalgię stawów...

Pochłonięty pasjonującą pracą zawodową – przywracaniem świetności zabytkom i dziełom sztuki – zawsze jeszcze znajdywał czas na własną twórczość malarską, natomiast nie znalazł go nigdy, aby swoje obrazy wystawić.

Po Jego nagłym i przedwczesnym odejściu ta Jego sztuka – pełne wyrazu obrazy – nie dawała mi spokoju, inspirując do działania. Postanowiłam pokazać ją ludziom, niech idzie w świat i czyni go lepszym i piękniejszym.

Udało się, dzięki całemu łańcuchowi ludzi dobrej woli. Zaledwie miesiąc temu miała miejsce pierwsza wystawa malarstwa Zbigniewa Majcherowicza w galerii Domu Artysty Plastyka w Warszawie przy ulicy Mazowieckiej, a dziś otwieramy drugą, eksponującą w większości inne, nie oglądane wcześniej z braku miejsca prace. Efektem zaś tych wystaw jest propozycja urządzenia pokazu całego dorobku artystycznego Męża w Pałacu Sztuki w Krakowie, tej niezwykle prestiżowej placówki w kraju, od 150-u lat promującej prace najzdolniejszych polskich artystów. Tam, jeśli znajdzie się sponsor, uda się wyeksponować wszystkie dostępne w kraju obrazy, tkaniny dekoracyjne, rysunki, szkice i projekty oraz dokumentację malowideł ściennych kaplicy przy Kościele Parafialnym w Raszynie.

Dziś pragnę z tego miejsca najgoręcej podziękować wójtowi gminy panu Januszowi Rajkowskiemu oraz Samorządowi Raszyna z panią Teresą Her na czele za sponsorowanie barwnego katalogu i obecnej wystawy. Ze strony tych ludzi zawsze spotykałam się z pełnym zrozumieniem i żywą chęcią pomocy, a często z cenną radą. Aprobatę dla moich poczynań okazały także Dyrekcja W-wa PRINT – Spółka z o.o. w Jaworowej oraz Zarząd „Rzeczypospolitej", których dotacje umożliwiły mi sporządzenie dokumentacji prac artysty.

Specjalne słowa podzięki należą się również pani Marii Gajek, dyrektorowi raszyńskiego GOK-u, za włączenie się w prace organizacyjne dzisiejszej imprezy.

Jest w dorobku Męża jeden obraz o szczególnej wymowie. Powstał jako wyraz odczuć artysty na doniosłe polityczne przemiany 1989 r. Wydaje mi się, że nie znajdę lepszego powiernika dla tego dzieła, jak składając je w darze Samorządowi raszyńskiej gminy.

Zofia Majcherowicz

Redaguje zespół w składzie:
Elżbieta Kuczara - redaktor naczelny
Barbara Mazur - sekretarz redakcji
Mirosław Lewandowski, Elżbieta Zatyka
Współpraca: Robert Kowalczyk
Fot. na okładce: Tadeusz Siećko i Sławomir Kopera

Wydawca: Zarząd Gminy Raszyn
Adres Redakcji: Urząd Gminy Raszyn,
05-090 Raszyn, ul. Szkolna 2a
(na kopercie prosimy dopisać „Kurier Raszyński")
tel. 720-25-90 lub 720-25-91
Internet Urzędu Gminy Raszyn: http:///www.raszyn.pl

Przygotowanie materiałów i skład wykonano w Urzędzie Gminy.

Numer zamknięto 22 czerwca 2001 r.

Łamanie i druk: SCAN COM 18-400 Łomża,
ul. Wojska Polskiego 169, tel./fax (086) 216 55 81

Materiały do publikacji w kolejnych numerach są przyjmowane do każdego 15-go dnia miesiąca poprzedzającego następne wydanie. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania niezbędnych poprawek oraz skracania dostarczonych materiałów, bez naruszania zasadniczych myśli autora. Przedruk artykułów bez wiedzy i zgody redakcji oraz podania źródła jest zabroniony.
Treść zamieszczonych materiałów nie zawsze odzwierciedla stanowisko redakcji. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NA DZIERŻAWĘ PUNKTU GASTRONOMICZNEGO W BUDYNKU GIMNAZJUM NR 1 W RASZYNIE

I. Przedmiotem przetargu jest dzierżawa pomieszczeń o pow. 73,70 m^2 znajdujących się na parterze budynku szkoły przy ul. Pożarnej w okresie wrzesień 2001 r. - czerwiec 2004 rok z możliwością przedłużenia. Plan stanowi zał. Nr 1.

Pomieszczenia te są przeznaczone do prowadzenia małej gastronomii (w naczyniach jednorazowych) w godzinach pracy gimnazjum tj. od 8.30 do 15.30 przez pięć dni w tygodniu. Pomieszczenia te są wyposażone w sprzęt i urządzenia określone w załączniku Nr 2.

II. W przetargu mogą uczestniczyć osoby fizyczne bądź firmy, które prowadzą działalność gastronomiczną nie krócej niż 3 lata, oraz :

A - przedstawią aktualne zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej lub wypis z rejestru sądowego,

B - przedstawią bilans lub inny dokument określający wielkość obrotów w roku 2000 oraz złożą oświadczenie o uzyskanych obrotach i zyskach w ostatnich 3 latach,

C - złożą dokument potwierdzający potrzebne uprawnienia do prowadzenia działalności gastronomicznej własne bądź pracownika zatrudnionego w firmie,

D - złożą zaświadczenia o nie zaleganiu z podatkami, opłatami ZUS i opłatami podatków lokalnych,

E - zaświadczenie o niekaralności oferenta lub osób reprezentujących oferenta,

F - wpłacą kaucję w gotówce do kasy Urzędu Gminy w wysokości 40 000 zł jako zabezpieczenie za wyposażenie lokalu na czas trwania umowy (zasady zwrotu kwoty kaucji określi umowa dzierżawy),

G - złoży ofertę o treści określonej w pkt. III ogłoszenia.

III. Oferta złożona do dnia 16 lipca 2001r do godz. 12.00 w Sekretariacie Urzędu Gminy w Raszynie w nieoznaczonej kopercie będzie zawierała:

A - dokumenty określone w pkt. II ogłoszenia,

B - ofertę cenową miesięcznego czynszu dzierżawnego, który będzie rewaloryzowany co roku o stopę inflacji GUS we wrześniu roku rozliczeniowego.

C - ofertę opisową , która będzie zawierać

- krótki opis funkcjonowania punktu (ilość osób obsługi, czas otwarcia, możliwości obsługi zamówień dodatkowych),
- kartę dań barowych (6 stałych pozycji) z cenami (mogą być rewaloryzowane o stopę inflacji raz w roku rozliczeniowym),
- wysokość marży na gotowych produktach spożywczych i przemysłowych,
- opis sposobu zapewnienia ok. 100 posiłków dziennie dla osób zainteresowanych wykupieniem stałych posiłków jednodaniowych wraz z uśrednioną ceną i pięcioma przykładami karty dań (min. 1600 cal) ,
- referencje.

Oferty, które nie będą złożone w formie i treści określonej w pkt. II i III ogłoszenia będą uznane za nieważne.

IV. Wybór oferenta będzie zgodny z założeniami :

A - oferowany czynsz dzierżawny (max 60 punktów) liczony tak , że będzie to stosunek ceny najniższej do oferowanej ceny pomnożony przez 60,

B - rzetelność oferenta jako ocena indywidualna (max 20 punktów) określona przez sytuację finansową firmy i ilość referencji,

C - indywidualna ocena części opisowej oferty (max 20 punktów) uwzględniająca ocenę oferty gastronomicznej i opisu funkcjonowania punktu gastronomicznego,

Zostanie wybrana oferta, która uzyska łącznie od wszystkich członków komisji przetargowej największą ilość punktów.

V. Osobą upoważnioną do kontaktów z oferentami jest Pani Alicja Wąsik - Nosek pok. 215 u Urzędzie Gminy.

Zarząd Gminy Raszyn

Festyn - „Raszyn –Dzieciom"

W dniu 3 czerwca 2001r. na stadionie sportowym w Raszynie odbył się

***Wielki Festyn* pod hasłem „Raszyn –Dzieciom". Ideą tego festynu było promowanie wśród mieszkańców Gminy rodzinnych form spędzania czasu wolnego poprzez rozrywkę sportową i kulturalną.**

Dzięki ogromnemu wysiłkowi organizatorów, a byli nimi w tym roku: GOK, GOS oraz Ognisko Wychowawcze w Jaworowej festyn dostarczył dzieciom, rodzicom i gościom przybyłym na stadion niezapomnianych wrażeń i przeżyć.

Patronat medialny festynu sprawował TVN oraz Gazeta Wyborcza.

Program imprezy był wyjątkowo bogaty i urozmaicony. Każdy z uczestników mógł dowolnie wybrać co można obejrzeć, a w czym wziąć udział, by dostać jedną z licznych nagród ufundowanych przez sponsorów (niektóre bardzo wartościowe jak np.: telewizory, aparaty fotograficzne, radia walkmany, telefony komórkowe, hulajnogi, gry i zabawki). Festyn składał się z dwóch części: **sportowej** rozgrywającej się na płycie stadionu, oraz **artystycznej** na scenie. **Turnieje** takie jak; siatkówka, piłka nożna, wielobój rodzinny i rekreacyjny, dwubój siłowy. ***Bieg przełajowy*** na trasie Raszyn- Falenty –Raszyn w 4 kategoriach wiekowych, główną nagrodą był **telewizor**. Start do biegu odbył się w strugach ulewnego deszczu, ale mimo niesprzyjającej aury, było wielu chętnych do odbycia tej konkurencji. Główną atrakcją festynu był występ znanej grupy muzyki pop: **„ JUST 5"**.

Z aplauzem publiczność przyjęła występy dzieci ze szkoły w Ładach. Dzieci z **Klubu Tańca „ BRAWO"** wystąpiły w pokazie tanecznym. Młodzież z Ogniska Wychowawczego w Jaworowej pokazała **teatrzyk kukiełek**, oraz uruchomiła stoisko do **malowania twarzy**, chętnych nie brakowało. Dla zgromadzonych przed sceną wystąpił duet artystów w ***„Pociągu do Hollywood"*** zabawiając publiczność oraz ogłaszając konkursy rodzinne z nagrodami.Wystąpił również zespół **„ANGEL"**. Na scenie w świetnej formie zaprezentowały się cheerleaders Mistrzynie Polski z **zespołu „K-12" oraz „GOS – Raszyn"**.

Silnych emocji dostarczyły zmagania przyszłych ciężarowców w turnieju siłowym z udziałem Mistrza Polski w podnoszeniu ciężarów p. **Sławomira Ruszczyka** – mieszkańca Raszyna. Oprócz tych atrakcji, były pokazy lotnicze, sztuki walk wschodnich, aerobicu i mecz roller- hokeja. Miłośnicy informatyki zaglądali do **kawiarenki internetowej,** której stoisko uruchomił Wydział Informatyki Urzędu Gminy w Raszynie. Bogaty program festynu sprawił, że dzieci i młodzież oraz rodzice świetnie się bawili mimo niesprzyjającej pogody. Przeżycia i wrażenia z tego festynu pozostaną na długo w pamięci. Komitet organizacyjny pragnie gorąco podziękować wszystkim sponsorom, dzięki którym nagrody dla zwycięzców w różnych konkurencjach wywołały uśmiech i radość na twarzach dzieci i rodziców.

Zapraszamy na następny festyn.

Maria Gajek

Zarząd Gminy w Raszynie ogłasza:

Z zasobu nieruchomości Gminy Raszyn zostały przeznaczone do sprzedaży niezabudowane działki położone w obrębie ewidencyjnym Podolszyn Nowy. Informacja o powyższym została podana do publicznej wiadomości przez wywieszenie wykazu na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w dniach od 25 czerwca 2001 do 16 lipca 2001 roku.

Sponsorzy:

- Warszawa Print
- Mitex S.A.
- Fortis Bank
- PZU Życie S.A.
- Centrum Falenty
- Bank Spółdzielczy w Raszynie
- Telekomunikacja Polska S.A.
- Hetman
- Schöller
- Dixi Car Opel
- Elgrom
- p. Roman Zwierzchowski
- Ster Century
- Nico
- Caritas Polska
- Petrolot z.o.o
- Senator
- La Halle
- Ikea
- Praktiker
- Kredyt Bank
- Gaja
- PKO Bank Polski
- Piotr Pikiel
- PZU S.A.
- Euro RTV AGD
- Extrapole
- Office Depo

KOMUNIKAT
Zarządu Gminy Raszyn

Stosownie do treści art. 18 ust. 2 pkt. 1 Ustawy z dnia 7 lipca 1994r. o zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 1999r. Nr 15 poz. 139 z późn. zm.) oraz Uchwały Nr 194/XXXVII/01 Rady Gminy w Raszynie z dnia 19 kwietnia 2001r. **zawiadamia się** o przystąpieniu do **sporządzania zmiany Miejscowego Planu Ogólnego Zagospodarowania Przestrzennego** Gminy Raszyn dla **terenów** położonych **we wsi Nowe Grocholice**.

Przedmiotem zmiany Planu będzie wykonanie opracowania uwzględniającego problematykę zawartą w art. 10 Ustawy z dnia 7 lipca 1994r. o zagospodarowaniu przestrzennym.

Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do w/w Planu.

Wnioski na piśmie należy składać w sekretariacie Urzędu Gminy pok. 104, w terminie do dnia 23 lipca 2001r.

Wniosek powinien zawierać nazwisko i imię, adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Do wniosku należy dołączyć mapę, z której wynikać będzie położenie i nr ew. działki.

za Zarząd
Wójt Gminy
Janusz Rajkowski

Kopia rysunku obowiązującego Planu Ogólnego Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Raszyn, zatwierdzonego Uchwałą Nr 23/94 Rady Gminy w Raszynie z dnia 9.11.1994r. (Dz. Urz. W W Nr 24 poz. 821)
Skala 1: 10000

Załącznik do Uchwały
Nr 194/XXXVII/01
Rady Gminy w Raszynie
z dnia 19 kwietnia 2001r

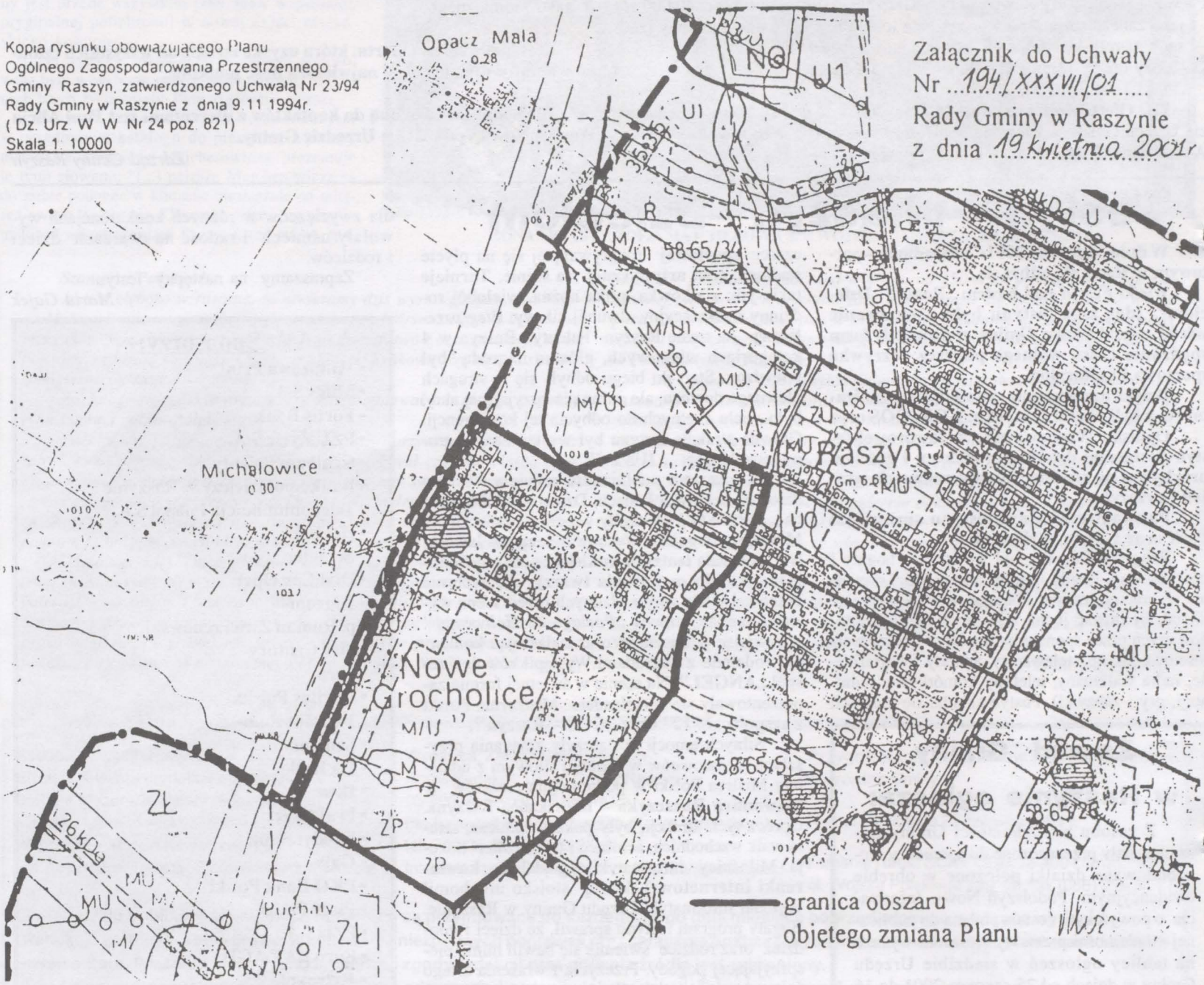

KOMUNIKAT
Zarządu Gminy Raszyn

Stosownie do treści art. 18 ust. 2 pkt. 1 Ustawy z dnia 7 lipca 1994r. o zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 1999r. Nr 15 poz. 139 z późn. zm.) oraz Uchwały Nr 192/XXXVII/01 Rady Gminy w Raszynie z dnia 19 kwietnia 2001r. **zawiadamia się** o przystąpieniu do **sporządzania zmiany Miejscowego Planu Ogólnego Zagospodarowania Przestrzennego** Gminy Raszyn dla **części terenów,** położonych **we wsi Raszyn po wschodniej stronie Al. Krakowskiej**.

Przedmiotem zmiany Planu będzie wykonanie opracowania uwzględniającego problematykę zawartą w art. 10 Ustawy z dnia 7 lipca 1994r. o zagospodarowaniu przestrzennym.

Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do w/w Planu.

Wnioski na piśmie należy składać w sekretariacie Urzędu Gminy pok. 104, w terminie do dnia 23 lipca 2001r.

Wniosek powinien zawierać nazwisko i imię, adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Do wniosku należy dołączyć mapę, z której wynikać będzie położenie i nr ew. działki.

za Zarząd
Wójt Gminy
Janusz Rajkowski

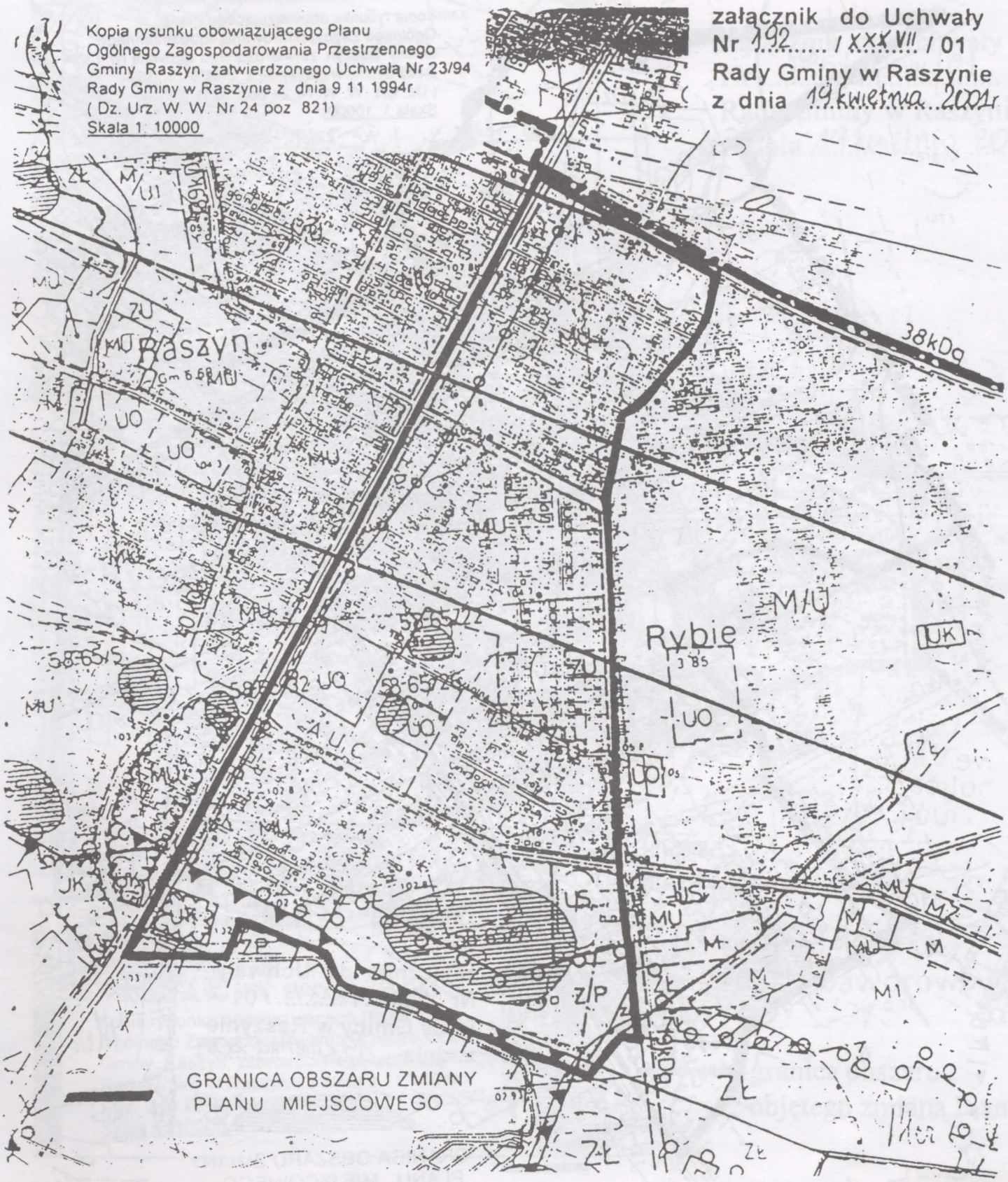

KOMUNIKAT
Zarządu Gminy Raszyn

Stosownie do treści art. 18 ust. 2 pkt. 1 Ustawy z dnia 7 lipca 1994r. o zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 1999r. Nr 15 poz. 139 z późn. zm.) oraz Uchwały Nr 193/XXXVII/01 Rady Gminy w Raszynie z dnia 19 kwietnia 2001r. **zawiadamia się** o przystąpieniu do **sporządzania zmiany Miejscowego Planu Ogólnego Zagospodarowania Przestrzennego** Gminy Raszyn dla **części terenów,** położonych **we wsi Raszyn po zachodniej stronie Al. Krakowskiej**.

Przedmiotem zmiany Planu będzie wykonanie opracowania uwzględniającego problematykę zawartą w art. 10 Ustawy z dnia 7 lipca 1994r. o zagospodarowaniu przestrzennym.

Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do w/w Planu.

Wnioski na piśmie należy składać w sekretariacie Urzędu Gminy, pok. 104, w terminie do dnia 23 lipca 2001r.

Wniosek powinien zawierać nazwisko i imię, adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Do wniosku należy dołączyć mapę, z której wynikać będzie położenie i nr ew. działki.

za Zarząd
Wójt Gminy
Janusz Rajkowski

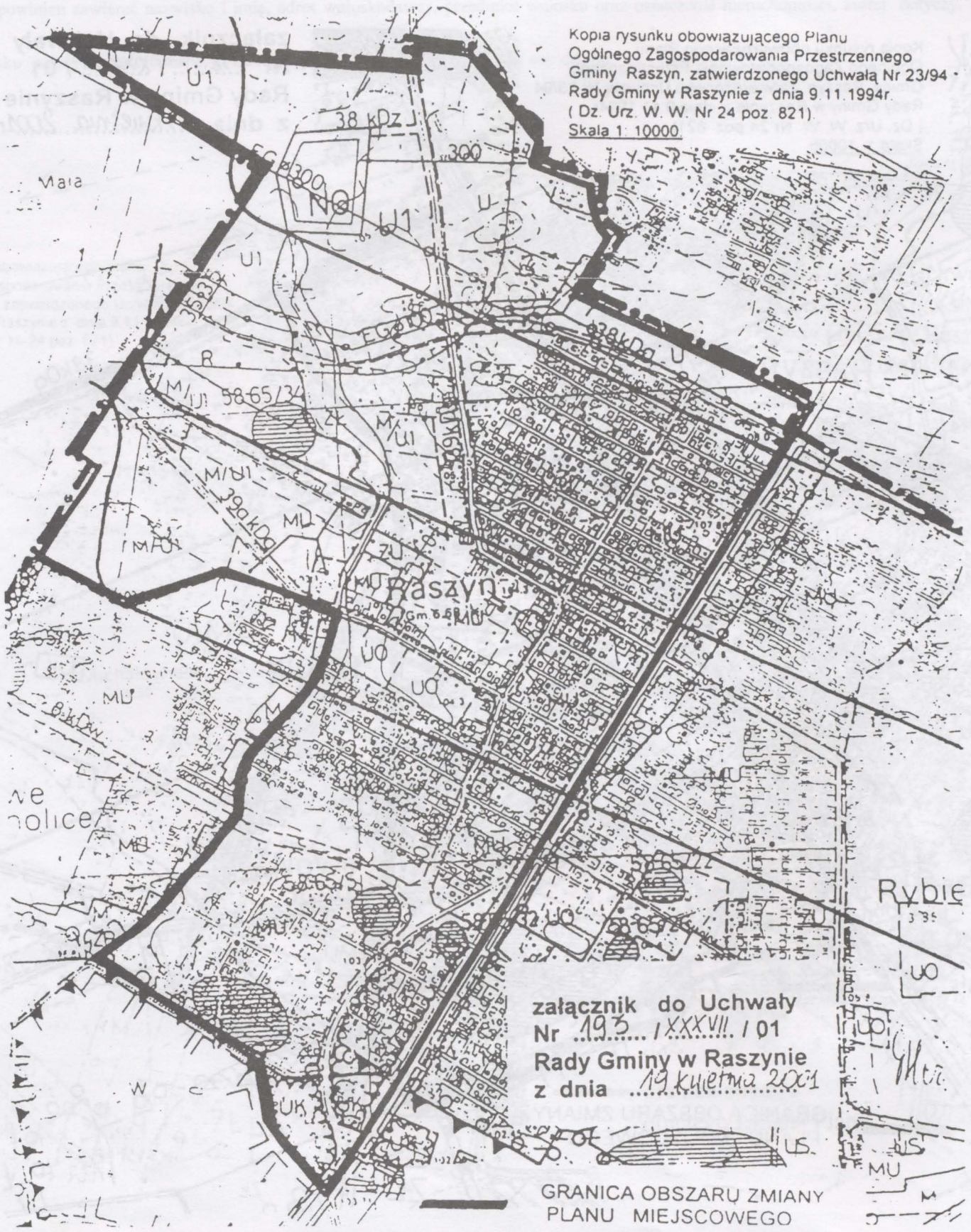

KOMUNIKAT
Zarządu Gminy Raszyn

Stosownie do treści art. 18 ust. 2 pkt. 1 Ustawy z dnia 7 lipca 1994r. o zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 1999r. Nr 15 poz. 139 z późn. zm.) oraz Uchwały Nr 195/XXXVII/01 Rady Gminy w Raszynie z dnia 19 kwietnia 2001r. **zawiadamia się** o przystąpieniu do **sporządzania zmiany Miejscowego Planu Ogólnego Zagospodarowania Przestrzennego** Gminy Raszyn dla **części terenów** położonych **we wsi Rybie**.

Przedmiotem zmiany Planu będzie wykonanie opracowania uwzględniającego problematykę zawartą w art. 10 Ustawy z dnia 7 lipca 1994r. o zagospodarowaniu przestrzennym.

Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do w/w Planu.

Wnioski na piśmie należy składać w sekretariacie Urzędu Gminy pok. 104, w terminie do dnia 23 lipca 2001r.

Wniosek powinien zawierać nazwisko i imię, adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Do wniosku należy dołączyć mapę, z której wynikać będzie położenie i nr ew. działki.

za Zarząd
Wójt Gminy
Janusz Rajkowski

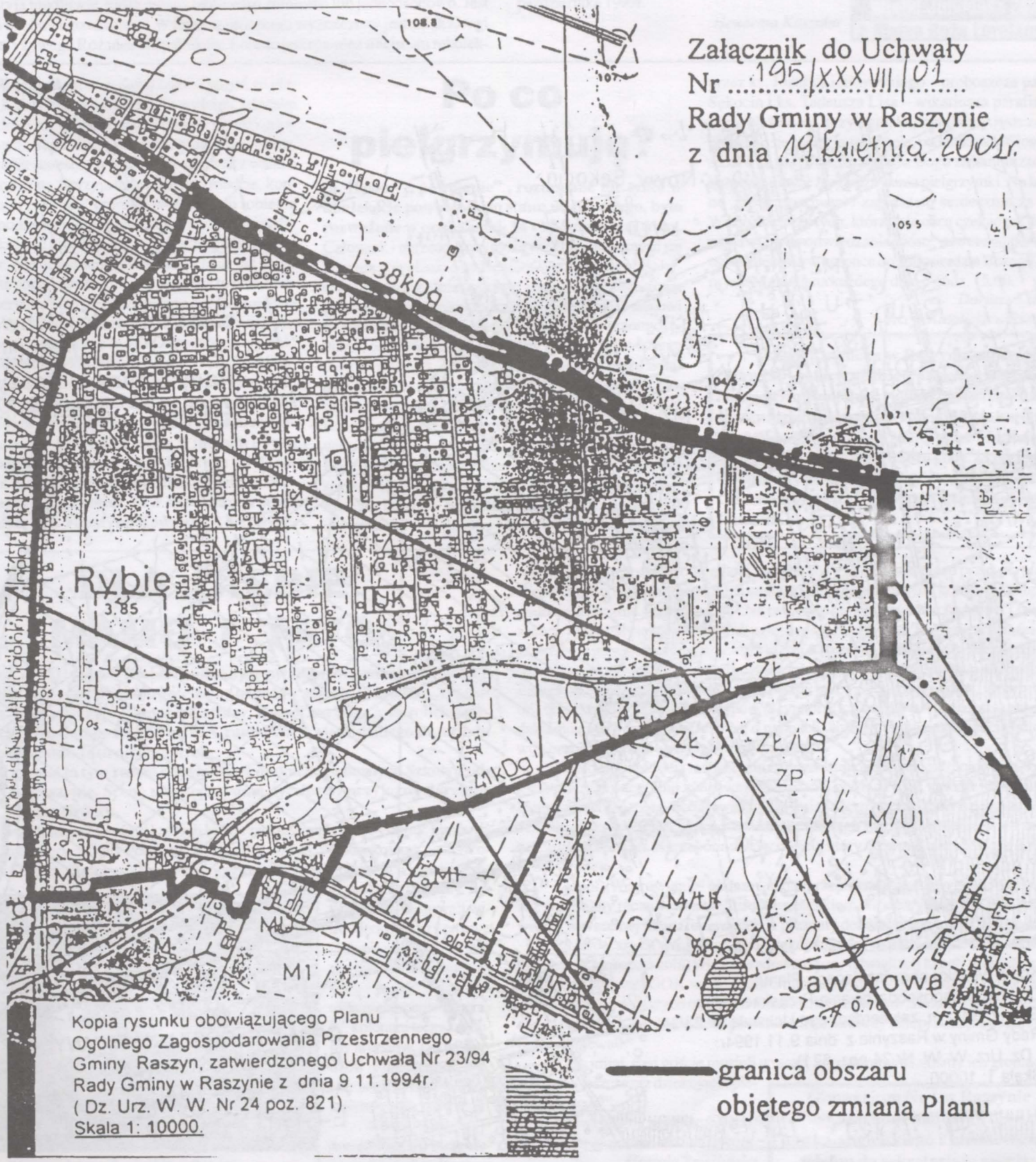

KOMUNIKAT
Zarządu Gminy Raszyn

Stosownie do treści art. 18 ust. 2 pkt. 1 Ustawy z dnia 7 lipca 1994r. o zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 1999r. Nr 15 poz. 139 z późn. zm.) oraz Uchwały Nr 199/XXXVIII/01 Rady Gminy w Raszynie z dnia 31 maja 2001r. **zawiadamia się** o przystąpieniu do **sporządzania zmiany Miejscowego Planu Ogólnego Zagospodarowania Przestrzennego** Gminy Raszyn dla **części terenów** położonych **we wsi Sękocin Nowy i części terenów we wsi Słomin.**

Przedmiotem zmiany Planu będzie określenie zasad realizacji zabudowy, infrastruktury technicznej, komunikacji i celów publicznych. Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do w/w Planu.

Wnioski na piśmie należy składać w sekretariacie Urzędu Gminy pok. 104, w terminie do dnia 23 lipca 2001r.

Wniosek powinien zawierać nazwisko i imię, adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Do wniosku należy dołączyć mapę, z której wynikać będzie położenie i nr ew. działki.

za Zarząd
Wójt Gminy
Janusz Rajkowski

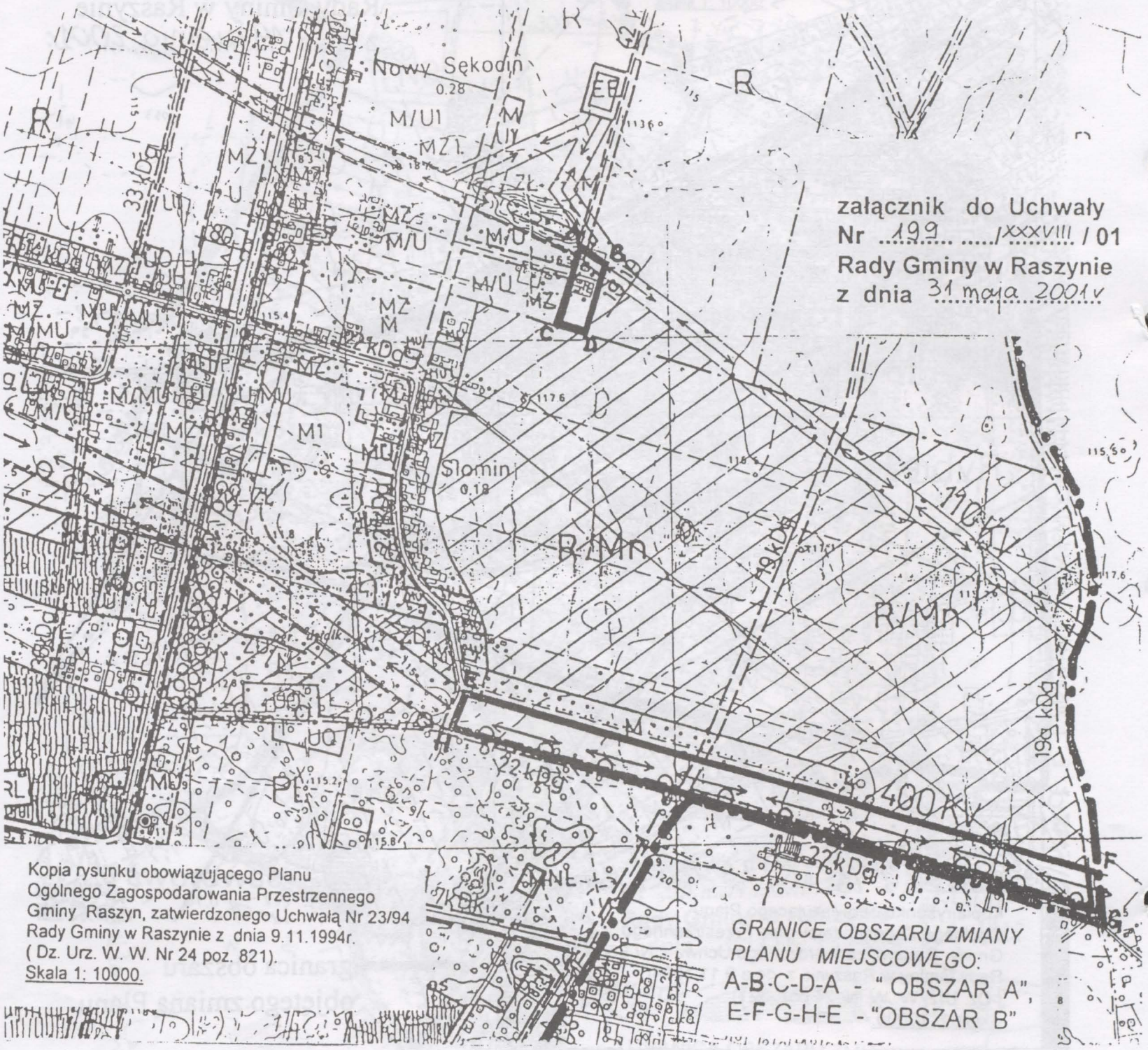

Kopia rysunku obowiązującego Planu Ogólnego Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Raszyn, zatwierdzonego Uchwałą Nr 23/94 Rady Gminy w Raszynie z dnia 9.11.1994r. (Dz. Urz. W. W. Nr 24 poz. 821).
Skala 1: 10000.

Pielgrzymka do Loretto (cz.1)

19 maja 2001r. została zorganizowana przez Antoninę Szustak i Teresę Leśnikowską, opiekunki Rodziny Różańcowej, pielgrzymka autokarowa do Sanktuarium Matki Bożej Loretańskiej.

Wzięła w niej udział liczna grupa wielbicieli Matki Bożej z całej parafii. Sanktuarium to położone jest nad rzeką Liwiec (niedaleko jego ujścia do Bugu) na szlaku Warszawa-Białystok, pomiędzy Warszawą a Łochowem.

Od Siostry Józefy, Loretanki, która była naszym wspaniałym przewodnikiem, dowiedzieliśmy się, że założycielem Sanktuarium Matki Bożej Loretańskiej był sługa Boży ks. Ignacy Kłopotowski. Zmarł on 7 listopada 1931r. Jego grobowiec znajduje się na cmentarzu położonym w lesie w odległości kilkuset metrów od Sanktuarium. Obecnie toczy się w Rzymie jego proces beatyfikacyjny. W 1928r. zakupił on majątek Zenówka dla założonego przez siebie Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Loretańskiej i urządził ośrodek kultu Matki Najświętszej. Zmienił urzędową nazwę tej miejscowości na Loretto. Siostry Loretanki od początku roztaczały opiekę nad ludźmi starszymi i schorowanymi. Obecnie Zgromadzenie stworzyło dla osób potrzebujących pomocy dom nazywany Dziełem Miłości im. Ks. Ignacego Kłopotowskiego.

Sanktuarium M. B. Loretańskiej otoczone jest cudowną ciszą leśną, pełną spokoju. Sprzyja modlitwie, którą można odmawiać zbiorowo lub jednoosobowo. Jest miejscem duchowego ukojenia. W leśnym otoczeniu wyznaczony jest szlak Drogi Krzyżowej i żywego Różańca dla pątników. Loretto jest również miejscem rekolekcyjnym spotkań z M.B. i Panem dla kapłanów, dzieci, młodzieży i dorosłych.

Dla Zgromadzenia Sióstr Loretanek jest to centrum formacji. Mieści się tu nowicjat, odbywają się zjazdy formacyjne, rekolekcje, a w sanktuarium mają miejsce uroczystości ślubów zakonnych sióstr Loretanek. Mieści się tu również Wydawnictwo Sióstr Loretanek.

W centrum sanktuarium znajduje się kaplica i klasztor tych sióstr. Historia jego powstania sięga trudnych dla kościoła lat (1952-1984). Poświęcenia kaplicy dokonał bp Jerzy Modzelewski dnia 19 lutego 1984r.

Z okazji Roku Maryjnego 1987 Prymas Polski Józef Glemp podniósł kaplicę Matki Bożej Loretańskiej do rangi sanktuarium. Oficjalny dekret w tej sprawie wydał ks. bp Kazimierz Romaniuk 3 października 1999r.

Honorata Kaszuba

Po co pielgrzymuję?

ta. Hasło - „ powołanie" , rozumiane nie tylko w kontekście powołania do stanu duchownego, było rozważane w czasie całej 14 - kilometrowej trasy.

Człowiek - chrześcijanin może w pełni zrealizować się poprzez powołanie do świętości. Wyrazem tego jest bycie dobrym księdzem, siostrą zakonną, mężem, żoną, pracownikiem, szefem, uczniem itd. Właśnie to stanowi o świętości a nie pełniona funkcja. Swoimi przemyśleniami, na ten temat, podzielił się z dwudziestu trzema pielgrzymami ks. Zbigniew Suchecki, który przed wstąpieniem do seminarium mieszkał na Rybiu. Oprócz niego brały udział w pielgrzymce dwie siostry z Derd: s. Berenike i s. Loretta. Na miejscu zaś witały nas s. Ksawera Wolska – przełożona Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Łagiewnikach i s. Jadwiga Wysocka – Urszulanka. Obie siostry pochodzą z parafii Raszyn. Dlatego było nam miło spotkać się z nimi i uczestniczyć wspólnie we Mszy Św., koncelebrowanej przez ks. Józefa Liczkowskiego – proboszcza parafii Sękocin i ks. Tadeusza Lisa – wikariusza parafii Raszyn. Na koniec, przy ognisku, mogliśmy jeszcze raz podzielić się radością spotkania, podziękować Siostrom z Derd za gościnne przyjęcie a Bogu za kanonizację s. Faustyny i łaskę zorganizowania pielgrzymki. Na kolejne pielgrzymowanie zapraszam serdecznie za rok. Wszystkich zaś tych, którzy nie chcą czekać tak długo namawiam do odwiedzania Sióstr, nawet codziennie, i uczestniczenia w koronce do Miłosierdzia Bożego, która jest odmawiana każdego dnia o godz. 15.00.

Dariusz Książek
Akcja Katolicka w Raszynie

Akcja Katolicka w Raszynie zaprasza 8 lipca 2001 roku w niedzielę na wycieczkę rowerową przez Komorów, Nadarzyn, Derdy - tutaj przewidziany jest postój, i odmówienie koronki do Miłosierdzia Bożego i dalej przez Magdalenkę i Falenty. Wyjazd nastąpi o godz. 11.00 z parkingu przy kościele w Raszynie. Osoby poniżej 15 roku życia zapraszamy z rodzicami bądź opiekunami.

DLA CIEBIE MAMO I TATO

Dzień Matki i Ojca w Klubie Seniora świętowaliśmy w tym roku wcześniej, bo 18. 05. W tym pięknym dniu gościliśmy artystów zespołu ludowego „Węgrowianie" z Węgrowskiego Ośrodka Kultury. Zespół ma bogaty dorobek artystyczny. Otrzymał wiele nagród m. in. Grand Prix Wojewódzkiego Przeglądu Zespołów Wokalno-Instrumentalnych.

Uroczystość ta tym razem odbyła się na deskach scenicznych Szkoły Podstawowej w Raszynie. Scenę udostępnił nam życzliwy i przyjazny dyrektor szkoły p. Marian Gronek.

Po powitaniu gości, wśród których byli przedstawiciele Rady Gminy, Gminnego Ośrodka Kultury, Szkoły Podstawowej Ład i Raszyna, Przedszkoli oraz członkowie Klubu Seniora „Baśniowa" i nasi seniorzy, na senę przy dźwiękach kapeli wkroczył orszak weselny. Artyści zaprezentowali widowisko obrzędowe „Wesele podlaskie od Węgrowa". Mimo burzy i strug lejącego deszczu za oknem na scenie „zagrały" kolorami tęczy kostiumy artystów. Do nas widzów uśmiechały się promieniście buzie młodziutkich tancerek i tancerzy.

Występ chóru „Seniorki" z Raszyna
fot. Krystyna Lipińska

Zaczęło się najprawdziwsze wesele węgrowskie (jakie drzewiej się odbywały) z przyśpiewkami i wszystkimi obrzędami weselnymi. Unoszone w tańcu przez partnerów wirowały młodziutkie tancerki. Ich wełniaki mieniły się różnymi kolorami. Skupiona widownia bacznie śledziła scenę . Na twarzach matek, bo dla nich tańczył i śpiewał zespół, malował się uśmiech. W drugiej części „nasz" chór Seniorki (rozjaśnione i uśmiechnięte buzie) pięknie śpiewały pieśni o Matce i Ojcu, a m.in. pieśń „Rodzinny dom", Wiśniowy sad". Wzruszała również poezja poświęcona Matkom oraz wiersz o stareńkiej, spracowanej Matce deklamowany przez członków zespołu „Barwy Jesieni". Nie zabrakło również występów recytatorskich uczniów – uczennice z kl. IV A deklamowały wzruszające wiersze o mamach. Utwory przepajało uczucie miłości i wdzięczności za trud i matczyne poświęcenie.

W takiej podniosłej i radosnej atmosferze dziękowaliśmy „Zespołowi" pięknymi kwiatami, a szczególnie życzliwej i serdecznej p. Marii Koc, autorce scenariusza i kierownikowi Zespołu. Obdarowaliśmy również ślicznymi kwiatami najstarszą Mamę zespołu „Węgrowianie" i przedstawicielkę naszego Klubu, dziękując w ten sposób wszystkim mamom. Nie zapomieliśmy o Ojcu, który otrzymał także kwiaty. Był nim p. M. Gronek.

Zespół „Wegrowianie" obdarował nas przepiękną makatą przedstawiającą pejzaż wykonany ręcznie oraz bielusieńkim pająkiem, który wykonuje panna młoda i wiesza w weselnej izbie. Te dwa piękne prezenty dekorują nasz pokój klubowy.

Po serdecznych wzajemnych podziękowaniach i wspólnym śpiewaniu (również z uczestnikami spotkania) wielce uradowani przy dźwiękach kapeli przeszliśmy do sali widowiskowej GOK w Urzędzie Gminy. Przy gorącej herbacie i ciasteczkach rozmawialiśmy o naszych troskach i radościach z członkami „Zespołu" oraz z niezmęczoną p. Marią Koc. Młodzież i co odważniejsi seniorzy tańczyli razem polkę i pełni radości śpiewali.

Czas mijał, nasi goście musieli wracać, więc odprowadziliśmy ich gromadą do autokaru, jeszcze raz dziękując i śpiewając „sto lat".

To był piękny dzień poświęcony naszym drogim Matkom i Ojcom.

Urszula Zawilińska
Klub Seniora

Gimnazjum Nr 1 w Raszynie zatrudni nauczycieli języka angielskiego i niemieckiego, telefon do sekretariatu szkoły: 720-25-96

Czy znasz swoje imię?

JAN: imię pochodzenia hebrajskiego składające się ze słów: Jehu, czyli Jahwe i channah – łaska, razem znaczą Bóg łaskaw; imię to oznacza więc osobę, cieszącą się boską łaską.

Charakter: Jan jest mężczyzną o licznych uzdolnieniach, żyjącym w świecie wielkich, często nierealnych ideałów; potrafi być z jednej strony niezwykle czarujący i wzbudzać duże zainteresowanie u kobiet, a z drugiej może okazywać się wyrachowanym egoistą; ceni sobie przebywanie z najbliższymi, spokoje życie i ciekawe podróże.

Patron: Spośród ponad 250 świętych i błogosławionych, na czoło wysuwa się syn Zachariasza i Elżbiety – św. Jan Chrzciciel. Urodził się, mimo podeszłego wieku rodziców, około roku 1 na pół roku przed przyjściem na świat Chrystusa, zapowiedziany przez archanioła Gabriela. Uświęcony został w łonie matki, gdy ciężarnej Elżbiecie wizytę złożyła Najświętsza Maryja Panna, również brzemienna.

Około roku 29, za czasów panowania cesarza Tyberiusza, Jan usłyszał głos boży, wzywający go do ogłoszenia nadchodzącego królestwa bożego i udzielenia chrztu w celu odnowy duchowej. Czynił to w rozmaitych miejscach, a szczególnie nad rzeką Jordan. Gdy pewnego razu sam Jezus stawił się przed nim, aby go ochrzcił, ten początkowo odmówił czując się tego niegodnym. W końcu jednak ustąpił i miało przy tym miejsce wiele cudów – objawiła się podczas chrztu cała Trójca Święta. Gdy Jezus rozpoczął swoją działalność publiczną, posłannictwo Jana dobiegło końca, a Jezus wielokrotnie wspominał o jego zasługach. Teraz Jan zajął się nawracaniem niewiernych i upominaniem grzeszników. Jego nieugiętość charakteru przejawiła się najmocniej pod koniec życia. Publicznie krytykował niemoralne życie króla Heroda Antypasa, który żył w kazirodczym związku małżeńskim. Został za to wtrącony do więzienia, a następnie ścięty na życzenie córki Heroda, Salome. Uczniowie zabrali jego ciało i sprawili mu chrześcijański pochówek w nieznanym miejscu. Św. Jan Chrzciciel jest patronem wielu państw i miast, a także kowali, krawców, kuśnierzy, matek niezamężnych, skazańców, abstynentów i chorych na padaczkę.

Przysłowia:

Idź tam, Janie, gdzie masz powołanie.
Gdy Jan Chrzciciel skropi, mokre będą kopy.
Gdy święty Jan łąkę kosi, lada baba deszcz uprosi.
Już przed świętym Janem zajmij się swym sianem.
Jak święty Jan się obwieści, takich będzie dni trzydzieści.
Przed świętym Janem najdłuższy dzień panem.

Paweł: **imię pochodzenia łacińskiego wywodzące się od słowa *paulus*, czyli drobny, mały; imię oznacza więc mężczyznę, który jest drobnej budowy ciała lub niskiego wzrostu.**

Charakter: Paweł jest mężczyzną niespokojnym, nadpobudliwym i zmiennym o krytycznym, analitycznym umyśle naukowca, co sprawia, że może osiągnąć spore sukcesy jako badacz, naukowiec lub wykładowca; lubi ciągłe zmiany, dalekie podróże i wygody osobiste.

Patron: Spośród ponad 60 świętych noszących to imię najsławniejszym jest św. Paweł, Apostoł Narodów. Urodził się w Tarsie, stolicy Cylicji, w bogatej rodzinie żydowskich obywateli rzymskich, wywodzących się z pokolenia Beniamina około roku 10. Jego żydowskie imię brzmiało Szaweł.

Rodzice jego należeli do faryzeuszy czyli patriotów żydowskich, silnie związanych ze swoją narodową tradycją. W takim też duchu wychował się Szaweł. Otrzymał do tego staranne wykształcenie zwłaszcza w zakresie znajomości prawa judaistycznego, a także greki. Po śmierci Jezusa udał się do Jerozolimy, gdzie studiował Torę. W wieku 25 lat stał się zdecydowanym przeciwnikiem i prześladowcą chrześcijan. Z Dziejów Apostolskich wynika, że był on bardzo aktywny i gorliwy w walce z nową wiarą – brał m.in. udział w ukamienowaniu św. Szczepana oraz wpłynął na władze, aby rozpoczęły represję chrześcijan w Damaszku, gdzie znaczna ich ilość schroniła się po ucieczce z Jerozolimy. Właśnie w drodze do Damaszku ukazał mu się Jezus i powiedział do niego: „Szawle, Szawle, czemu mnie prześladujesz?" Wywarło to na nim tak wielkie wrażenie, że zupełnie zmienił się jego stosunek do chrześcijan. Dotychczasowy prześladowca stał się teraz gorącym wyznawcą nowej wiary, dał się ochrzcić przyjmując imię Paweł i od razu przystąpił do dzieła nawracania innych, zyskując jedyny w swoim rodzaju tytuł Apostoła Narodów. Udał się wkrótce do Jerozolimy, aby poznać przebywającego tam Piotra. Następnie udał się do Syrii i Cylicji, gdzie spędził kilka lat. Podróżował jeszcze bardzo dużo, był m.in. na Krecie, Malcie w Efezie, Achai, Macedonii i wielu innych miejscach, gdzie spotykał się zarówno z wielkim uznaniem i życzliwością jak i szykanami – dwukrotnie go aresztowano i przetrzymywano z rozkazu miejscowych władz. Gdy rozpoczęły się brutalne prześladowania chrześcijan za czasów panowania cesarza Nerona, został skazany na śmierć przez ścięcie mieczem. Stało się to około roku 67 w Rzymie. Śmierć jego wiąże się nierozerwalnie z męczeństwem św. Piotra, z którym najprawdopodobniej razem zginął i przez to wspomina się ich razem 29 czerwca. Św. Paweł jest patronem Malty i Grecji oraz wielu miast, m.in. Poznania, Rygi i Berlina, jak również marynarzy i tkaczy.

Przysłowia:

Jaki Paweł, Taki Gaweł.
Na świętego Pawła połowa zimy przepadła.
Kiedy Paweł się nawróci, zima na wspak się obróci.
Paweł lód pruje, Marcin go buduje.
Jak Piotr święty z świętym Pawłem płaczą, to i ludzie przez tydzień słońca nie zobaczą.
Po świętym Pawle i Pietrze muchy tłuste jak wieprze.
Piotr i Paweł suszą korzenie żyta.

Piotr: **imię pochodzenia greckiego wywodzące się od słowa *petros*, czyli skała; imię oznacza więc mężczyznę, który jest twardy i niezłomny jak skała.**

Charakter: Piotr jest mężczyzną bardzo wrażliwym i ambitnym o analitycznym umyśle; lubi dobre towarzystwo, w którym doskonale się czuje dzięki ogromnemu urokowi osobistemu; jest dobrym, pracowitym dyplomatą, co czyni go doskonałym organizatorem i przedsiębiorcą; lubi spotkania towarzyskie zwłaszcza w gronie osób, z którymi łączą go interesy.

Patron: Spośród ponad 100 świętych i błogosławionych noszących to imię, szczególnym uznaniem cieszy się św. Piotr, książę apostołów. Urodził się w Betsaidzie, małej osadzie w Galilei, nad jeziorem Genezaret. Był synem Jonasza i bratem Andrzeja, a on sam nosił początkowo imię Szymon. Tak jak ojciec trudnił się rzemiosłem rybackim w Betsaidzie. Później zamieszkał w mieście Kafarnum, także nad jeziorem Genezaret i tam się ożenił. Brat jego Andrzej udał się wraz z nim i razem trudnili się połowem ryb. Jak wszyscy pobożni Żydzi oczekiwali i oni z utęsknieniem przyjścia Mesjasza, gdy zatem doszła ich wieść, że nad brzegami Jordanu zjawił się wielki prorok (św. Jan) i że nawołuje do pokuty, natychmiast udali się do niego i wstąpili do grona jego uczniów. Św. Jan oznajmił im, że nie jest Mesjaszem i kazał im iść do Jezusa, którego ochrzcił w Jordanie. Andrzej, usłyszawszy te słowa, pośpieszył czym prędzej do Jezusa, poznał w nim prawdziwego Mesjasza, poszedł następnie z powrotem, zabrał brata Szymona i przywiódł go do Jezusa. Zbawiciel, dostrzegłszy Piotra, nazwał go zaraz po imieniu Szymonem, a potem zamienił to imię na Kafas czyli Petros, co oznacza po grecku „kamień". Po krótkim czasie obaj bracia porzucili wszystkie dotychczasowe zajęcia i nie odstąpili już Jezusa. W roku 31, wkrótce po Wielkanocy udał się Jezus na górę i modlił się tam przez całą noc. Na drugi dzień zawołał uczniów, których liczba była wielka i z nich wybrał dwunastu, których nazwał apostołami (*apostolos* znaczy po grecku poseł). Pierwszym, na którego padł wybór Chrystusa, był Szymon-Piotr. Kiedy Jezus przemawiał do apostołów, zwracał się zwykle do Piotra, a Piotr odpowiadał w imieniu wszystkich. Zbawiciel sam uznał wyższość Piotra nad innymi, co potwierdził następującymi słowami: „A Ja tobie powiadam, żeś ty jest opoka, a na tej opoce zbuduję Kościół Mój, a bramy piekielne nie przemogą go i tobie dam klucze Królestwa niebieskiego..." Chrystus określił więc wyraźnie, że traktuje Piotra jako przywódcę całej dwunastki. Pozycja Piotra nie uległa zmianie, nawet gdy w chwilach słabości zaparł się swego Mistrza podczas jego męki. Przywódcza rola Piotra zachowała się również po śmierci Jezusa. W dalszych jego losach istnieje wiele niejasności. Wiadomo, że wiele podróżował, był w Antiochii, Koryncie, Rzymie i Jerozolimie. Gdy przybył do Rzymu, założył tam pierwszą gminę chrześcijańską, której był głową, czyli biskupem, a tym samym pierwszym papieżem. Odtąd każdy następca św. Piotra – biskup Rzymu uznawany jest za głowę całego Kościoła, Ziemskiego Namiestnika Chrystusa – papieża. Gdy rozpoczęły się brutalne prześladowania chrześcijan, za cesarza Nerona, św. Piotr padł ich ofiarą jako jeden z pierwszych. Ukrzyżowano go około roku 67 w Rzymie. Jak tradycja mówi, św. Piotr, czując się niegodnym umierać tak, jak Zbawiciel, skonał na krzyżu głową w dół. Po dziś dzień wraz ze św. Pawłem, ale na pierwszym miejscu, czczony jest jako główny organizator i ziemski współtwórca Kościoła. Jest patronem ogromnej liczby miast na całym świecie m.in. Rzymu, Awinionu i Poznania, a także rybaków, kowali, murarzy, blacharzy i hutników.

Przysłowia:

Dobrze jak świętemu Piotrowi w Rzymie.
Jak Piotr święty z świętym Pawłem płaczą, to i ludzie przez tydzień słońca nie zobaczą.

Marek Skierkowsk i Dorota Mondel

„Xięga imion"
Wybrała: Elżbieta Zatyka

Radnej Gminy Raszyn
Grażynie Gałązce
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
OJCA

składa
Rada Gminy Raszyn

Przedszkole w Falentach
zatrudni nauczyciela

Telefon – 720-05-48

Dnia **03.06.2001 r.** w Raszynie
przy Al. Krakowskiej
zaginęła suczka jamnik
szorstkowłosy, miniatura, czarno-brązowy.
W uchu ma tatuaż **A-074**.

Za odnalezienie nagroda.
Raszyn, ul. Kościuszki 1
Tel. 720-33-67 lub 720-00-06

ALEJA KWIATÓW

dekoracja kościołów
do
uroczystości ślubnych

tel. 0-501 357 050

AGENCJA UBEZPIECZENIOWA

- WARTA
- PZU
- HESTIA
- SAMOPOMOC S.A.
- FILAR
- PARTNER S.A.
- I INNE

pn. - pt. 10.00 • 17.00
sob. - niedz. 10.00 • 13.00

RABATY

MICRO
SUPERMARKETY MOTORYZACYJNE
Obok IKEA

Janki, Pl. Szwedzki 3
0-501 108 826
(022) 797 30 78, 720 47 70

Masz pełne szambo

Zadzwoń lub przyjdź, przyjedź.
Będziesz szybko i solidnie załatwiony
Posiadamy zezwolenie
Urzędu Gminy Raszyn

Podpisujemy umowy,
wydajemy rachunki

Nasz adres:
ul. Aksamitna 26
02-287 Warszawa
tel. 846 51 29, 0601-24 54 26

OKNA PCW
Producent
„MIR-A-MAR"

Raszyn, ul. Kościuszki 11A
Tel/fax 716-16-96

Artykuły dla zwierząt

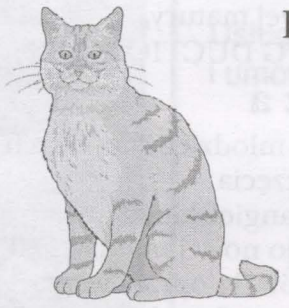

Raszyn, Al. Krakowska 45
(zakład FOTO)

Prawie wszystko dla naszych zwierzątek

Telefon **716 26 16**

Gdzie można otrzymać

Kurier Raszyński?

Sklep spoż.	- Falenty
Sklep spoż.	- Falenty „Delikatesy"
Sklep spoż. "Bartek"	- Jaworowa
Sklep spoż. "GS"	- Jaworowa
Sklep spoż.	- Dawidy
Sklep spoż.	- Łady
Sklep spoż.	- Nowe Grocholice, ul. Sikorskiego
Sklep spoż.	- Nowe Grocholice, ul. Waryńskiego
Bank Spółdziel.	- Raszyn
Poczta	- Raszyn
Paw. spoż.-przem.	- Raszyn (przy młynie)
Sklep chemiczny	- Raszyn, ul. Poniatowskiego 2a
Mini Delikatesy	- Raszyn, Al. Krakowska
Pod kładką	- Raszyn, Al. Krakowska
Apteka „RASZYŃSKA"	- Raszyn, Al. Krakowska 44
Zakład Foto	- Raszyn, Al. Krakowska 45
Sklep spoż. - przem. „Bratek"	- Raszyn, ul. Lotnicza
Puchatek	- Raszyn, ul. Poniatowskiego
Kwiaciarnia "ANNA"	- Raszyn ul. Prosta 2
Sklep spoż. - przem.	- Raszyn, ul. Spokojna 38
Delikatesy	- Raszyn, ul. Sportowa
Sklep spoż.	- Raszyn (róg Szkolnej/Al. Krakowskiej)
Sklep spoż.	- Rybie, ul. 19-Kwietnia
Sklep spoż.	- Rybie, ul. Wesoła
Sklep spoż. - przem. „Łasuch"	- Rybie, ul. Wesoła 55
Sklep spoż.	- Sękocin

oraz w terminie ukazania się (zwykle w I połowie każdego miesiąca) w Urzędzie Gminy Raszyn - pok. 104

Inspektor BHP,

Szkolenia, obsługa - tanio

Telefon:

0-604 252 690

FOTO - VIDEO

- wszelkie usługi fotograficzne
- wideofilmowanie
- sprzedaż art. fotograficznych i kaset video

05-090 Raszyn, Al. Krakowska 45

PROFESJONALNE
PROJEKTOWANIE
I WYKONAWSTWO OGRODÓW
ORAZ
INNYCH TERENÓW
ZIELONYCH

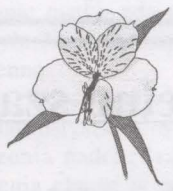

mgr inż. arch. krajobrazu
Ewa Jarzębowska
Tel. 720-01-70

Dla ubogiej, starszej rencistki, która ma doprowadzoną wodę, potrzebny jest zlew, sedes i brodzik lub mała wanna oraz kilkanaście metrów rur.

Życzliwa osoba o dobrym sercu
proszona jest o kontakt telefoniczny
z Gminnym Ośrodkiem
Pomocy Społecznej

Tel. **720-32-50**

CENTRUM OGRODNICZE

RASZYN
ul. Godebskiego 58

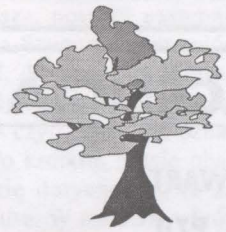

Od poniedziałku do piątku - 9.00-17.00
W sobotę - 9.00-16.00

USŁUGI EDUKACYJNE

JĘZYK ANGIELSKI

Danuta Jaworska – Nawrot
05-090 Raszyn, ul. Godebskiego 57

Doświadczona nauczycielka z wieloletnią praktyką w liceum ogólnokształcącym, autorka kilku zbiorów ćwiczeń, między innymi przygotowujących do nowej matury, opublikowanych przez HARALD G DUCTIONAIRS

zaprasza

w roku szkolnym 2001/2002 dzieci, młodzież i dorosłych chętnych do rozpoczęcia lub kontynuacji nauki jęz. angielskiego (wszystkie poziomy, przygotowanie do nowej matury, FCE) oraz osoby poszukujące materiałów do opracowania prac pisemnych z jęz. angielskiego na dowolne tematy. Materiały udostępniam z bogatych zbiorów własnych kompletowanych w czasie wieloletniej praktyki zawodowej. Nauka w małych grupach – max. 6 osób. Faktury.

Informacje i zapisy
od dnia 09.07. – 20.07 oraz od 20.08.2001 –
kontakt w godz. 18.00-20.00 (poniedziałek – czwartek)
tel. **720-03-54**

Rozpoczęcie zajęć 10.09.2001
Liczba miejsc ograniczona

Art. HYDRAULICZNE

NOWO OTWARTE

„O L I"

RURY POLIPROPYLEN,
MIEDŹ,
KANALIZACJA WEW. , ZEW. itp.

WYPOŻYCZALNIA NARZĘZI BUDOWLANYCH!

Czynne
od poniedziałku do soboty
7.00 – 19.00

RASZYN-RYBIE,
ul. WESOŁA 49
Tel. 716-15-85,
0-502 271 585

T A N I O

Jeśli chcesz mieć dostęp do kosmetyków firmy AVON:

- bezpośrednio z firmy (po cenach niższych niż w katalogu !!!),
- z dostawą do domu,
- z terminem płatności 21 dni,
- z możliwością szkoleń kosmetycznych

to zadzwoń do naszego biura w Raszynie
(ul. 19-Kwietnia 116)
tel. (022) 720-20-54, tel. kom. 0-601-356-710

KRASNAL

- Przyjęcia dzieci od 1 roku do 4 lat,
- Plac zabaw
- Opieka pedagogiczna
- Język angielski
- Rytmika
- Mała grupa

Czynne
od 7.00 do 18.00

Otwarte w wakacje

720-06-61
0-602 784 172

HETMAN

02-256 WARSZAWA, Al. Krakowska 110/114

Oferujemy...

- wywóz nieczystości stałych i płynnych,
- selektywną zbiórkę odpadów segregowanych.

Usługi wykonujemy na zgłoszenia telefoniczne i umowy stałe.

tel. (22) 868 48 20,
868 48 21
fax (22) 868 48 22

Przyjmujemy zlecenia przez internet:
e-mail: **hetman@medianet.pl**

Ulice Raszyna: ul. M. Sokolnickiego

Sokolnicki z Sokolnik

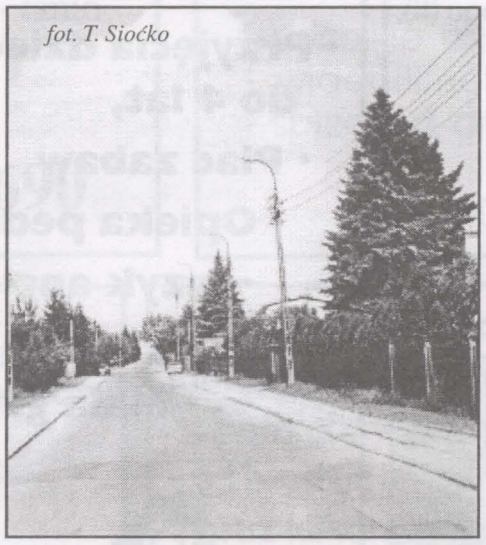
fot. T. Siećko

Bardzo ważne miejsce na mapie Raszyna zajmuje ul. Michała Sokolnickiego. Biegnie ona prostopadle do ul. Szkolnej. Wyróżnia się estetyką i bogactwem zieleni.

Kim był patron tej ulicy? Czym się wsławił? Co o nim wiemy?

(...) zasługuje na kartę własną generał Sokolnicki Michał. Wielkopolanin, z rodziny poważnej styczność z pańskiemi mającej, wychowanek Szkoły Kadetów warszawskiej, wychowawca Sułkowskiego Józefa, nauczyciel Szkoły Rycerskiej wileńskiej, inżynier wykwalifikowany, do studyów militarnych fachowych przez całe życie, skłonny do pogłębiania ich ze źródeł spółczesnej umiejętności technicznej zachodu, pochopny i zdatny, bardzo ruchliwy umysłowo, nie mniej rzutki i sprawny w akcji orężnej, dużo posiadał danych po temu, aby stać się jednym z działaczów wybitniejszych odrodzenia i zmodernizowania wojskowości polskiej" – taki portret generała nakreślony piórem znanego badacza dziejów Polski XVIII – XIX – wiecznej, Szymona Askenazego poznajemy w „Monografiach w zakresie dziejów nowożytnych".

„Rodzina Sokolnickich herbu Nowina wywodzi się od XIV wieku, począwszy z Sokolnik pod Gnieznem, miewała krzesła w senacie, sługiwała krajowi w potrzebie wojennej i z mównicy sejmowej" – pisze znany historyk w innym fragmencie „Monografii". Taką chwalebną kartę ma w naszych dziejach rodzina Sokolnickich. Bogatym źródłem wiedzy o genealogii rodu z Sokolnik są cytowane już „Monografie w zakresie dziejów nowożytnych". M. Sokolnicki to jeden z bohaterów raszyńskiej bitwy. Niepodobna w niniejszym tekście przytoczyć wszystkich faktów z bogatej biografii wojskowej generała. Obdarzony błyskotliwym talentem szybko awansował na kolejne stopnie w wojskowej hierarchii. Już w 1787 r. uzyskał awans na kapitana w Korpusie Inżynierów w Warszawie. W dwa lata później wraz z Jakubem Jasińskim organizował Korpus Inżynierów w Wilnie, objął w nim obowiązki profesora geometrii praktycznej oraz budownictwa. W niedługim czasie został wysłany do Saksonii, by studiować nauki hydrograficzne i inżynieryjne. W czasie pobytu w Dreźnie opracował raport dotyczący hydrografii i sił zbrojnych Saksonii. Przygotował także projekt założenia w Polsce Szkoły Dróg i Mostów. W nagrodę otrzymał awans na podpułkownika oraz komplet przyrządów mierniczych od króla.

W czasie wojny polsko-rosyjskiej 1792 r. pełnił Sokolnicki funkcję kwatermistrza armii litewskiej. Krytykował anarchię panującą w wojsku, demoralizację żołnierzy i brak myśli przewodniej w prowadzeniu wojny. 23 czerwca przerzucił przez Niemen most wojskowy, uchodzący wówczas za wybitne dzieło inżynierii. Bezustannie prowadził działalność wojskową i polityczną. W 1795 r. na wieść o zesłaniu byłego prezydenta Warszawy Ignacego Zakrzewskiego do Rosji powziął zamiar udania się z nim na dobrowolne wygnanie. Przebywał m.in. w Petersburgu, gdzie wraz z Ignacym Potockim redagował słownik matematyczno-przyrodniczy. Zajmował się także hydrauliką. W roku 1806 przybył do Poznania. Wkrótce wziął udział w zajęciu przez wojska Napoleona Pułtuska.

Po powrocie do Warszawy został mianowany generałem brygady i dowódcą I brygady w Legii Dąbrowskiego. Po wybuchu wojny z Austrią w roku 1809 objął Sokolnicki 15 czerwca dowództwo przedniej straży wojsk polskich. W takim też charakterze brał udział 19 czerwca w bitwie pod Raszynem. Znany pisarz i publicysta J. U. Niemcewicz w „Pamiętnikach czasów moich" pisze: **„Wnijście Austryaków tak było raptowne (...) We dwa dni nieprzyjaciel pod Raszynem stanął i szczupłe pułki nasze pod dowództwem Józefa Poniatowskiego zastał na grobli do Raszyna wiodącej".**

Sz. Askenazy we wspomnianych „Monografiach..." zaś bardzo wyraźnie podkreśla rolę Sokolnickiego w tym krwawym boju. **„Druga część bitwy polegała głównie na oczyszczaniu grobli ostrzeliwaniem i zrządziła ciężkie szkody w szeregach austryackich. Już wieczorem, o 7-ej wdarła się piechota nieprzyjacielska pod Raszyn, lecz odparły ją ponownie bataliony Sokolnickiego. Pozycya została w nocy utrzymaną".**

Dalszy przebieg kampanii 1809 r. relacjonuje J. U. Niemcewicz w przytoczonych już „Pamiętnikach..." **„(...) W tej wojnie tak chlubnej dla nas, wszystkie spotkania z Austryjakami były zupełnie na naszą korzyść. Pod Górą wzięliśmy szturmem ich szańce, gdy chcieli opanować Toruń, spaliliśmy most i odpędziliśmy z klęską. Generał Sokolnicki wziął szturmem Sandomierz, Stanisław Potocki Zamość".** W roku 1813 Sokolnicki brał udział w „bitwie narodów" pod

cd na str. 15

Powstała nowa parafia

JÓZEF KARDYNAŁ GLEMP
ARCYBISKUP METROPOLITA WARSZAWSKI
PRYMAS POLSKI

Nr 2140/A/2001

Erekcja parafii Świętego Mateusza Ewangelisty w Dawidach

DEKRET

Mając na uwadze potrzeby duchowe wiernych, jak też uwzględniając opinię zainteresowanych duszpasterzy oraz pozytywne wotum Rady Kapłańskiej, niniejszym, w oparciu o kanon 515 Kodeksu Prawa Kanonicznego, erygują parafię Świętego Mateusza Ewangelisty w Dawidach.

W obrębie wytyczonej granicy parafialnej znajdują się następujące miejscowości:

Z parafii Raszyn: Dawidy wieś (ul. Baletowa), Łady, Nowe Falenty (ul. Droga Hrabska i ul. Grudzi), Nowy Podolszyn i Podolszyn.

Z parafii Pyry: Dawidy Bankowe (ulice Starzyńskiego i Miklaszewskiego) i Zamienie.

Parafia Świętego Mateusza Ewangelisty w Dawidach należeć będzie do dekanatu raszyńskiego i posiadać będzie wszystkie prawa i przywileje, z jakich korzystają parafie rzymskokatolickie Archidiecezji Warszawskiej. Spoczywać też będą na niej wszystkie obowiązki wynikające z przepisów Kodeksu Prawa Kanonicznego i prawa partykularnego.

Mieszkańcy Dawid Bankowych, ze względu na duże przywiązanie do parafii i kościoła Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Warszawie – Pyrach, mogą bez przeszkód korzystać z posługi sakramentalnej i duszpasterskiej w wymienionym kościele. Mogą również zapraszać do siebie kapłanów z Pyr w ramach wizyty duszpasterskiej zwanej kolędą.

Wierni parafii Dawidy, ze względu na brak własnego cmentarza, grzebać będą swoich bliskich na cmentarzach macierzystych parafii w Pyrach i Raszynie.

Dekret niniejszy wchodzi w życie w dniu 16 czerwca 2001 roku.

Warszawa, we wspomnienie Stu Ośmiu Błogosławionych Polskich Męczenników z okresu drugiej wojny światowej, dnia 12 czerwca roku Pańskiego 2001 r.

† Józef kard. Glemp

† Józef Kardynał Glemp
Prymas Polski

Ks. Grzegorz Kalwarczyk
Kanclerz Kurii

JÓZEF KARDYNAŁ GLEMP
ARCYBISKUP METROPOLITA WARSZAWSKI
PRYMAS POLSKI

Nr 2697/AP/2001

Dekret nominacyjny na urząd proboszcza

Mając na względzie potrzeby duchowe i materialne Archidiecezji Warszawskiej, niniejszym, w oparciu o normy kanonów 515 - 552 i 1282 - 1288 Kodeksu Prawa Kanonicznego, **mianuję Wielebnego Księdza Wojciecha Pokrzywnickiego proboszczem parafii św. Mateusza Ewangelisty w Dawidach** w dekanacie raszyńskim, udzielając Mu potrzebnej władzy, uprawnień i przywilejów, które z mocy prawa kanonicznego, statutów archidiecezjalnych i przyjętych zwyczajów przysługują proboszczom w naszej Archidiecezji.

Na podjęty trud z serca błogosławię.

Warszawa, dnia 16 czerwca 2001 roku.

† Józef kard. Glemp

† Józef Kardynał Glemp
Arcybiskup Metropolita Warszawski
Prymas Polski

Ks. Grzegorz Kalwarczyk
Kanclerz Kurii

Bawimy się razem

Za nami Dzień Matki, Dzień Dziecka, a wkrótce będziemy obchodzić Dzień Ojca. Myślę, że chyba wszystkim rodzicom przy okazji tego typu świąt towarzyszą chwile radości i wzruszenia. Być związanym z najbliższymi to największe i prawdziwe szczęście. Dla dzieci – ponieważ czują wtedy, że są bezpieczne i kochane. Dla nas – dorosłych bo wtedy najsilniej przeżywamy radość rodzicielstwa. Nie przychodzi to jednak samo. Bycie razem buduje się pracowicie z niezliczonych dobrych chwil spędzonych z dzieckiem. Wśród takich chwil są wspólne zabawy, wspomnienia dzieciństwa, a wśród nich radość zabawy z nami są kapitałem, z którego dzieci będą czerpać w przyszłości. Chwile trudne ulegną zatarciu – pozostanie wspomniany z rozrzewnieniem i wzruszeniem „kraj lat dziecinnych".

Niestety, w dzisiejszych czasach, kiedy jesteśmy tak zabiegani, zazwyczaj nie starcza nam już czasu na zabawy z dziećmi. Skupiamy się nad tym, aby dziecko nauczyło się języków obcych, potrafiło obsługiwać komputer i owszem, są to sprawy bardzo istotne, ale niestety, zapominamy o tym, jak ważne są rozmowy z dzieckiem, albo zwykłe czułe gesty, choćby przytulanie.

Mając to wszystko na uwadze, w naszym przedszkolu już od lat zabiegamy o jak najpełniejszą obecność rodziców w towarzyszących naszej pracy wydarzeniach. Ich zaangażowanie stanowi nie tylko wsparcie dla naszych działań, ale również buduje specyficzną atmosferę naszej placówki. W ciągu całego roku rodzice towarzyszą nam podczas organizowanych wyjazdów, imprez, uroczystości. Dzieci mają możliwość zaprezentowania swoich umiejętności w czasie zajęć otwartych, czy też zajęć „Bawmy się razem". Dzięki temu mamy szczęście uczestniczyć w wielu tak ważnych dla dzieci i ich rodziców chwilach.

Ostatnio okazją do bardzo miłego spotkania był rodzinny „Piknik pod Topolą". Zabawie, którą rozpoczęły popisy artystyczne dzieci towarzyszyły wspólne tańce i konkursy. Z przyjemnością obserwowałam, w jaki sposób dzieci, zarażały dorosłych swoją radością i entuzjazmem.

Małe pociechy niejednokrotnie zaskakują nas tym, co ujawniają podczas zabaw. Naszą rolą jest podczas takich chwil przeżywanie wraz z nami ich dzieciństwa, które przecież już się nie powtórzy.

Na zakończenie pragnę życzyć wszystkim rodzicom, aby potrafili przyjąć wobec dziecka postawę rozumiejącą, wyzwalającą ich możliwości rozwojowe. Aby spędzali wspólnie z dziećmi jak najwięcej czasu, po prostu bawiąc się z nimi lub patrzą, jak one się bawią, poznając ich myśli, przeżycia i potrzeby.

Jestem pewna, że uczucia, które będą towarzyszyć tym chwilom dzieci poniosły w przyszłość, obdarzając nimi świat i ludzi.

Olga Kijewska, nauczycielka
Przedszkola Nr 1 „Pod Topolą"

cd ze str. 14

Lipskiem, Mariusz Łukasiewicz w książce pt. „Armia księcia Józefa 1813" pisze, iż wieść o śmierci księcia J. Poniatowskiego w nurtach Elstery wywołała przygnębienie, poczucie osamotnienia i rezygnacji wśród żołnierzy. Sokolnicki należał do tej części oficerów i żołnierzy, którzy po klęsce pod Lipskiem nadal wiązali swoje losy i losy całego wojska z Napoleonem.

W 1814 r. otrzymał misję eskortowania zwłok ks. Poniatowskiego z Lipska do kraju. Kondukt żałobny zatrzymywał się w wielu miastach i wsiach. Mowy Sokolnickiego wygłaszane podczas ceremonii pogrzebowej m.in. w Lipsku i Poznaniu ukazały się drukiem. Podobnie było w Warszawie. Jego przemówienie wygłoszone w czasie tej smutnej ceremonii szybko rozpowszechniła polska prasa. Podczas parady wojskowej 23 września 1816 r. na Placu Saskim w Warszawie Sokolnicki został uderzony przez spłoszonego konia. Zmarł następnego dnia wskutek dotkliwych obrażeń. Został uroczyście pochowany w katakumbach na cmentarzu Świętego Krzyża w Warszawie.

W opiniach współczesnych Sokolnicki uchodził za wybitnego wojskowego, pracowitego, obdarzonego również zainteresowaniami naukowymi.

Wg Romana Sołtyka był „dziwakiem i oryginałem", a zarazem „najczulszym i najdzielniejszym z ludzi". J. Załuski twierdzi, że Sokolnicki „posiadał nauki wojskowe i inne" oraz, że był „jednym z najzdolniejszych naszych generałów, ale „nie miał śmiałości i przytomności i umysłu potrzebnych do rozmowy z Napoleonem".

Postać generała Sokolnickiego występuje w wielu utworach literackich, m.in. w „Popiołach" Stefana Żeromskiego i „Zdobyciu Sandomierza" Walerego Przyborowskiego".

Społeczeństwo Raszyna uczciło pamięć bohatera z 1809 r. Jego imię nosi jedna z ulic położonych w centrum naszej miejscowości.

Elżbieta Zatyka

W tekście wykorzystano publikację: Polski słownik biograficzny, t. XXVIII

Moja Pani Doktor

O pani Rajewskiej usłyszałem 9.05.1987 r. Pamiętam tę datę, bo moim bliskim urodziła się córka, a w Kabatach wydarzyła się tragedia lotnicza.

Pierwsza wizyta w Ośrodku Zdrowia, w pokoju nr 3, zrobiła na mnie niesamowite wrażenie. Zobaczyłem i poznałem osobiście kobietę, zdecydowaną, konkretną i trafiającą w 10-tkę z diagnozą. Przez parę lat odwiedzałem panią Rajewską jako zdrowy, młody człowiek raz w roku – badania okresowe do pracy.

Druga ważna wizyta, to odwiedziny pani Rajewskiej w domu bliskiej mi osoby, gdzie wynajmowałem pokój. Poczułem się niesamowicie. W domu, w którym mieszkałem jest moja „Pani Doktor".

Moi rodzice nauczyli mnie odnosić się ze szczególnym szacunkiem i poważaniem do osób starszych, księdza, lekarza i nauczyciela.

Po paru latach okazało się, że diagnoza pani doktor była postawiona w porę i trafnie.

Kolejne wizyty w pokoju nr 3 były zawsze ważnym wydarzeniem. Najpierw kolejka do rejestracji, potem długie oczekiwanie w poczekalni i jest .... WSZEDŁEM.

Ta kobieta prowokowała do rozmowy, ale rozmowy, którą dzisiaj nazwałbym psychoterapeutyczną lub leczeniem.

Zdałem sobie z tego sprawę teraz, kiedy w pokoju nr 3 jest Jej brak. Doszedłem do wniosku, że obecnie to czekam też długo, ale wychodzę z tego pokoju niezadowolony. Jest recepta, skierowanie, ale nie ma ducha pani Rajewskiej, Jej energii i optymizmu, a czasem i smutku.

Trzecia ważna wizyta u Pani Rajewskiej to kompletny szok! Po 14 latach pani Rajewska mówi do mnie po imieniu. Nogi mi się ugięły, równocześnie zaproponowała mówić sobie po imieniu. Dystans wynikający z szacunku, jaki zawsze miałem do lekarzy, nie pozwalał mi wymówić imienia mojej pani „Doktor". Budowałem zdania w formie bezosobowej. Bałem się powiedzieć do pani Doktor „per Ty".

Dlaczego?

Bo maja pani Doktor to dla mnie autorytet wśród lekarzy. To osobowość niespotykana w tej branży. To osoba, która wie to, czego ja nie wiem. To człowiek, który pomógł mi zawsze, kiedy tego potrzebowałem, a nie prosiłem.

Nie tak dawno przestał Ośrodkiem Zdrowia kierować pan Gocławski. Czekałem z nadzieją, że teraz moja pani Doktor zostanie kierownikiem, a wtedy coś się ..... rzeczywiście zmieniło w branży.

Mojej pani Doktor nie ma już w pokoju nr 3. Są za to dolegliwości i niepokój o zdrowie.

Kto mnie teraz wysłucha i przywoła do porządku?

Może kolejny autorytet lekarza? Ale to kolejne 14 lat....

Moja Pani Doktor!

Pragnę złożyć Pani czwartą ważną wizytę – czeka mnie przejście na emeryturę i chciałbym choć jeden jeszcze raz porozmawiać z Panią w pokoju nr 3 o wynikach moich badań. Długo trzeba było zawsze czekać na wejście do pokoju nr 3, ale warto było!!!

Teraz czekanie to wieczność, bo słychać było, że może wróci po wakacjach moje „pół autorytetu" (1/2 etatu), a cała DUSZA Ośrodka Zdrowia w Raszynie.

Jestem przekonany, że w Naszej Gminie są pacjenci mojej pani Doktor, którzy myślą i czują podobnie.

Słyszę z ust pacjentów, czekając nadal w kolejce na badania, że pani Doktor wróci. Bo to niemożliwe, żeby pani Rajewska zostawiła nas.

Jeżeli Pani to czyta, to proszę potraktować to jako kolejne wyzwanie w życiu na zaproszenie do powrotu przez swoich pacjentów, którzy nadal cierpliwie czekają.

ZJ

Urzekły na polskie krajobrazy

Szlak pełen piękna

Pomimo chłodu i deszczu, jaki nie opuszczał nas ostatnio, pełni zapału i ciekawości wyruszamy na pięciodniową wycieczkę na południe Polski.

Pierwsze miasto, jakie zwiedzamy to Kielce, miasto szczycące się pamiątkami z XVII – XVIII wieku. Podziwiamy sanktuarium Matki Bożej Łaskawej Kieleckiej, zabytek wczesnobarokowy, pałac biskupi z pierwszej poł. XVII w., gmach gimnazjum, do którego uczęszczał Stefan Żeromski i pięknie położony amfiteatr wśród malowniczej niecki skał wapiennych.

Zwiedzamy również niechlubne dla Polaków miejsce pogromu Żydów kieleckich. Pełni zadumy nad trudną i zawiłą historią naszego narodu dojeżdżamy do Tyńca, położonego nad Wisłą, opactwa benedyktyńskiego, gdzie znajduje się kościół i klasztor z XV i XVII w.

Wieczorem dojeżdżamy do Krakowa – Łagiewnik, do Sanktuarium Miłosierdzia Bożego, do św. Faustyny, gdzie w domu rekolekcyjnym zatrzymujemy się na dwie noce. Oczywiście, pierwsze kroki kierujemy do Sanktuarium, gdzie otacza nas niepowtarzalna atmosfera tego miejsca: skupienie, uduchowienie wiernych, którzy zatopieni są w szczerej modlitwie. Mijają nas pielgrzymi z Europy, Azji i Afryki. Mamy możliwość w tym świętym miejscu pogrążyć się w modlitwie do Bożego Miłosierdzia prosząc o łaski dla nas i naszych najbliższych. Drugiego dnia wycieczki zwiedzamy kopalnię soli w Wieliczce, która jest wpisana na listę Dziedzictw Kulturowego i Przyrodniczego UNESCO. Oglądamy oryginalne komory poeksploatacyjne, unikatowe kaplice, w tym najpiękniejszą św. Kingi, kolekcje górniczych konstrukcji, urządzeń i narzędzi górniczych, stosowanych od 700 lat technik. Wieczorem, w strugach ulewnego deszczu, idziemy do teatru, noszącego od 1909 r. imię J. Słowackiego. Niezapomnianych wrażeń dostarcza nam sztuka G. Zapolskiej „Żabusia". Jesteśmy zauroczeni wspaniałym wystrojem wnętrza teatru, w którym miały miejsce prapremiery utworów A. Mickiewicza, Słowackiego, Wyspiańskiego, gdzie występowały takie sławy jak L. Solski i J. Osterwa. Następnego dnia zwiedzamy Kraków, kolebkę naszej narodowej historii, miasto wielu unikatowych zabytków.

Podziwiamy Stare Miasto z plantami, barbakan, bramę Floriańską, Uniwersytet Jagielloński – najstarszy w Polsce, założony w 1364r. W Rynku oglądamy Sukiennice z XIV i XVII w., Bazylikę Mariacką ze słynnym ołtarzem Wita Stwosza, Collegium Maius z niepowtarzalną atmosferą powagi i tajemniczości nauk astronomicznych, gdzie pobierał nauki Mikołaj Kopernik. Zwiedzany dom, w którym żył i pracował Jan Matejko. W muzeum Czartoryskich oglądamy wspaniały obraz Leonarda da Vinci „Dama z łasiczką". Zwiedzamy także kilka kościołów m. in. „Na Skałce", kościół i klasztor paulinów. W dawnej dzielnicy żydowskiej – Kazimierz zatrzymujemy się przed zabytkową gotycko-renesansową bóżnicą (synagogą). Niezatarte wrażenia pozostawia w nas Wawel – siedziba królów polskich. Jest położony na wysokiej skarpie z rozległym widokiem na błonie. W komnatach zamku naszą uwagę przyciągają bogate zbiory sztuki: arrasy, gobeliny, obrazy i wspaniałe sale: Poselska i Turniejowa.

Następnie poznajemy wnętrze Katedry Wawelskiej, kaplice m.in. Zygmuntowską, Wazów nagrobki królewskie, w podziemiach krypty z grobami królów polskich i zasłużonych Polaków.

Ostatniego dnia wycieczki w drodze powrotnej do Raszyna, w piękną, słoneczną pogodę wstępujemy do Czernej. Jest to miejscowość położona w połowie trasy między Katowicami a Krakowem. U podnóża góry, na której znajduje się zabytkowy klasztor Karmelitów Bosych, rozciąga się piękna dolina zwana Eliaszówką. W tym miejscu w 1633 r. rozpoczęli życie pustelnicze eremici, a w 1628 r. zaczęto budować klasztor, którego fundatorem była hr. Agnieszka Firlejowa, żona wojewody krakowskiego. W Ojcowskim Parku Narodowym cieszy nasze oczy wspaniały widok wąwozów, jarów, skał wapiennych (maczuga Herkulesa). Oglądamy jeden z najwspanialszych zamków w Polsce, w Pieskowej Skale – gotycko renesansowy z XIV – XVI w., usytuowany wysoko na skale, w dolinie Prądnika. Wspaniała panorama rozciągająca się z zamku budziła myśl – jaka piękna jest nasza Ojczyzna!

Ostatni etap naszej podróży to Jędrzejów. W Państwowym Muzeum im. Przypkowskich podziwiamy wspaniałą kolekcję zegarów słonecznych, używanych od XV w. do czasów współczesnych, przyrządy astronomiczne i pomiarowe oraz bibliotekę starodruków kolekcjonowanych przez kilka pokoleń rodziny Przypkowskich.

Dziękujemy p. Urszuli Zawilińskiej, przewodniczącej Klubu Seniora, że wyraziła zgodę na proponowaną trasę pięciodniowej wycieczki, dzięki której mieliśmy tyle wspaniałych wrażeń. Każdy dzień wycieczki został ciekawie wykorzystany. Sprawdzonym, świetnym inicjatorem i organizatorem wycieczki była p. Alicja Piskorz, która zawsze wytycza ciekawe trasy naszych eskapad. Organizacyjnie wszystkie wycieczki są opracowane z największą precyzją.

Serdecznie dziękujemy,
członek Klubu Seniorów
Jadwiga Paszkowska

SZKOLNA WYCIECZKA Z OLIMPIADĄ W TLE

Pierwsze ciepłe miesiące roku to czas wycieczek szkolnych. Tak też było w naszym Gimnazjum Nr 1 w Raszynie. Młodzież klasy „1 d" i „1g" odbyła wycieczkę do Woli Michowej w Bieszczadach wraz ze swoimi wychowawczyniami p. Danutą Pełszyńską i p. Agnieszką Mańkowską oraz dwuosobową grupą, jak to zwykle bywa kochających i nadopiekuńczych Mam - p. Elżbietą Będkowską i p. Barbarą Golacik. Miejsce docelowe to Wola Michowa, w Ciśniańsko Wetlińskim Parku Krajobrazowym. Opisując ten zakątek swoimi słowami, powiem tak: w tym miejscu polskie wrony zawracają, ponieważ dalej Polska w obecnych granicach się kończy (więcej podtekstów politycznych nie będzie). Okolica jest bajeczna, drogi kręte jak w Alpach, lecz bardziej zadbane od naszych mazowieckich. Wszędzie czysta i prawie nienaruszona przyroda.

Latarnia Wagabundy, czyli miejsce bazy wypadowej i noclegownia, było wybrane bardzo trafnie. Położone malowniczo w dolince otoczonej lasami i oddzielone od cywilizacji (drogi asfaltowej) drewnianym mostem nad czystym, rwącym, górskim strumieniem. O dzikości tamtejszej przyrody niech świadczy fakt, że w odległości mniejszej niż 50 m od schroniska widziałem orła lub wielkiego jastrzębia (był wielki, prawie czarny, a ja nie jestem ornitologiem), który upolował całkiem spore zwierzę futerkowe. Samo schronisko pełne jest rzeźb ludowych artystów, a sala z kominkiem to ich istna galeria. Rzeźby znajdują się również na zewnątrz budynku, przylegając do terenów rekreacyjno-sportowych, skąd niedaleko do stajni, w których trzymane są konie do jazdy wierzchem i pociągowe do bryczek. Tu właśnie dzieci odbywały bardzo długie wycieczki piesze oraz stąd zaczynały liczne wyjazdy autokarowe.

Nadopiekuńczość Mam i mówiąc wprost, profesjonalizm kadry nauczycielskiej w połączeniu z nieprzespanymi nocami zaowocowały brakiem istotnych incydentów ze strony szybko dorastającej młodzieży pragnącej za wszelką cenę być dorosłą. Najważniejsze osoby na wycieczce, czyli wszystkie dzieci. były uśmiechnięte i zadowolone. Byłoby bardzo dobrze, gdyby wszystkie szkolne wycieczki były tak zorganizowane, dzieci miały tak wypełniony rozkład zajęć, a trasy tych wycieczek tak piękne.

Teraz kilka słów o tym, skąd mogłem uzyskać tak szczegółowe informacje o całej imprezo - przygodzie. Mianowicie czterech chłopców z „1 d" zakwalifikowało się do ogólnomazowieckiego finału Olimpiady Matematycznej, który miał odbyć się w sobotę rano, czyli w dniu powrotu z wycieczki. Rodzice tych dzieci w porozumieniu ze szkołą postanowili, że ktoś z

ich grona pojedzie i przywiezie chłopców z Bieszczad do ich domów w przeddzień Olimpiady, czyli w piątek wieczorem dn. 18.05.2001. Wypadło na mnie i z tego powodu spędziłem piękne dwa dni (jeden w samochodzie, drugi w Woli Michowej, nad jeziorem i tamą w Solinie i znowu w samochodzie).

Dzięki Paniom wychowawczyniom obu klas zostały zamienione dwa dni programu wycieczk-

cd na str. 17

Siatkówka na wysokim poziomie

Ostatnią imprezą zorganizowaną przez Gminny Ośrodek Sportu w ramach obchodów Dni Raszyna, był VII Turniej Siatkówki, który odbył się 13 maja w niedzielę w hali sportowej Szkoły Podstawowej w Raszynie.

W zawodach wystartowało 6 drużyn w bardzo mocnej obsadzie. W grupie pierwszej rywalizowały drużyny: KS Raszyn, GKS Mazowsze z Grójca i Franke Polska. Drugą grupę tworzyły zespoły: RS SCh Raszyn, Daewoo-FSO i Blues Brothers z Warszawy. Jak się okazało, w pełni amatorskimi zespołami w turnieju były drużyny Blues Brothers z warszawskiego Grochowa i GKS Mazowsze z Grójca. Pozostałe drużyny zasiliły swoje ekipy zawodnikami drugoligowych zespołów a w drużynie Daewoo-FSO występował niedawny pierwszoligowiec z Legii Warszawa Witold Poinc. Co prawda z amatorskim turniejem impreza nie miała wiele wspólnego, ale kibice mogli nacieszyć oczy siatkówką na wysokim poziomie.

Walka o miejsce w grupie decydowała o tym, o które miejsce grać będzie drużyna w finale. W grupie pierwszej zwyciężyła drużyna KS Raszyn, a w meczu o drugie miejsce zespól Franke Polska wyeliminował zdobywcę trzeciego miejsca w marcowym turnieju siatkarskim – GKS Mazowsze z Grójca. W grupie drugiej zwycięstwo przypadło faworytowi turnieju, drużynie RS SCh Raszyn z Prezesem Panem Januszem Okulskim na czele. W szeregach tej ekipy znalazło się trzech zawodników klubów II ligi i jeden siatkarz plażowy. Tym większą niespodziankę sprawiła drużyna Blues Brothers świetnym pojedynkiem w tej grupie z reprezentacją Spółdzielni. Pierwszy set łatwo wygrali zawodowcy 25:14, ale mobilizacja gości przyniosła im zwycięstwo w drugim secie 25:22. Set trzeci był popisem gry zawodników obydwu zespołów, ale zwycięzcami okazali się siatkarze RS SCh Raszyn. Niestety, goście z Grochowa przegrali swój drugi mecz w grupie i odpadli z dalszej rywalizacji.

Po rozgrywkach grupowych jasnym stało się, że w walce o pierwsze miejsce spotkają się dwie drużyny miejscowe: KS Raszyn i RS SCh Raszyn, choć zawodnicy obydwu drużyn aktualnie niewiele mają wspólnego z naszą gminą. Najpierw jednak rozegrano mecz o trzecie miejsce w turnieju, w którym w dwóch setach w identycznym stosunku – 25:17 zwyciężyła drużyna DAEWOO-FSO z Warszawy.

Finał zapowiadał się niezwykle interesująco i nie zawiódł oczekiwań kibiców. W poprzednich turniejach kilkakrotnie zwyciężała drużyna RS SCh Raszyn. Od samego początku można było podziwiać fantastyczne akcje w ataku i obronie obydwu drużyn. Doskonała sprawność zawodników pozwalała im na ekwilibrystyczne popisy na boisku. W secie pierwszym do połowy partii prowadzenie zmieniało się co chwilę, ale nie więcej niż na dwa punkty. Zawodnicy RS SCh znacznie młodsi byli bardziej rozluźnieni, swobodni, a zawodnicy KS maksymalnie skoncentrowani. To przeważyło szalę zwycięstwa w tym secie na stronę KS Raszyn i po zaciekłej grze, do ostatniego punktu „klubowicze" wygrali 25:22. Drugi set zapowiadał się nie mniej ciekawie. Po krótkich odprawach zawodnicy wyszli na parkiet. Wszyscy skupieni i przygotowani do walki. Gra w secie II rozpoczęła się od objęcia trzypunktowego prowadzenia zespołu KS Raszyn. Później bardzo wyrównana gra obydwu zespołów trwała do połowy seta, dając kibicom wiele emocji. Drużyna „Spółdzielni" zachwycała grą kombinacyjną, atakami z różnych pozycji pierwszej i drugiej linii oraz zagrywką z wyskoku. „Klubowicze" z Raszyna odpowiadali ofiarną obroną i doskonałym blokiem. Po pierwszej części seta drugiego, kilka akcji w obronie (potrójnym blokiem) dało punkty KS i spokój w grze. Nerwy dały natomiast znać o sobie wśród zawodników RS SCh, czego objawem było kilka potężnych ataków Rafała Skorka, z których część została zablokowana, część natomiast wyszła w aut. Uskrzydleni i uspokojeni takim przebiegiem gry zawodnicy KS Raszyn pewnie zdobyli ostatnie punkty i wygrali drugi set stosunkiem 25:16, mecz 2:0 i cały turniej.

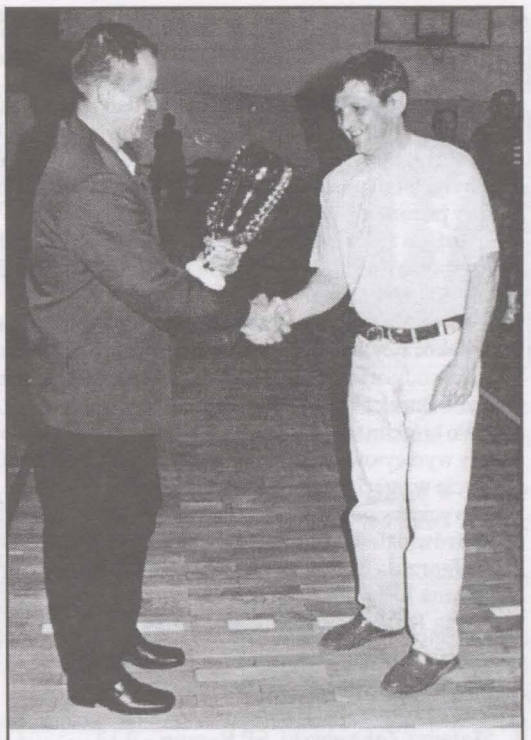

Dyrektor Gminnego Ośrodka Sportu p. Jacek Grajewski wręcza puchar przewodniczącej Rady Gminy w Raszynie kapitanowi zwycięskiej drużyny „KS Raszyn - Rekreacja", Wojciechowi Bońkowskiemu

Po turnieju przyszedł czas na trofea i nagrody, których fundatorami byli firma „F-C" Jerzy Frenkiel i Wojciech Ciurzyński Huta Kryształów Artystycznych mieszcząca się w Łazach przy Al. Krakowskiej 160 (fundator pięknych, kryształowych pucharów) i Gminny Ośrodek Sportu (fundator piłek do siatkówki dla trzech pierwszych drużyn).

Puchar „Przewodniczącej Rady Gminy Raszyn" za zajęcie I miejsca otrzymała więc drużyna Klubu Sportowego Raszyn. Miejsce drugie zajęła drużyna Rejonowej Spółdzielni Samopomoc Chłopska Raszyn i otrzymała „Puchar Wójta Gminy Raszyn". Puchar „Dyrektora Gminnego Ośrodka Sportu" otrzymała drużyna DAEWOO-FSO za zajęcie trzeciego miejsca w turnieju.

Pucharem i tytułem „Najlepszego zawodnika turnieju uhonorowano doskonałego rozgrywającego drużyny KS Raszyn pana Krzysztofa Ściechowskiego.

Raszyński turniej okazał się imprezą na bardzo wysokim poziomie. Popisy doskonałej gry w siatkówkę kibicom tego sportu dostarczyły wielu wrażeń i po raz kolejny zbliżyły ich i naszą gminę do wielkiego sportu wyczynowego. Ze swoich startów zadowolone były również drużyny amatorskie, które odpadły ze swoich grup, uznając pojedynki z mocnymi zespołami jako porównanie, sprawdzian swoich umiejętności, wyrażając chęć podjęcia walki w następnych imprezach.

Jacek Grajewski

---

cd ze str. 16

ki, w wyniku czego wyjeżdżający chłopcy nie stracili nic z programu poza „zieloną nocą". Osobiście bardzo się cieszę, że to właśnie ja tam pojechałem. W Bieszczadach nie byłem nigdy i zostałem tą krainą zauroczony.

Kilka dni później 24.05.01 r. będąc na zebraniu szkolnym z rodzicami wychowawczyni kl. „l d" p. Danuta Pełszyńska za pomocą kolorowych plakatów (fachowa nazwa - mapy mentalne) przedstawiła nam prace naszych dzieci związane z wycieczką. Dowiedzieliśmy się, że powstały one na godzinie wychowawczej. Gimnazjaliści najpierw indywidualnie, a potem w grupach pisali swoje skojarzenia dotyczące: nieskażonej przyrody, wspaniałych zabytków (Łańcut, skansen w Sanoku), ciekawych i znanych ludzi, a zwłaszcza Księdza Prymasa Stefana Kardynała Wyszyńskiego i Komańczy, długich, czasami męczących wędrówek po połoninach, a potem upojnym czasie relaksu, ogniskach, dyskotekach itp.

Podczas prezentowania map mentalnych przez p. Danutę Pełszyńską rodzice mogli naocznie stwierdzić, że dzieciom kojarzyły się rzeczy tylko i wyłącznie przyjemne. Wynika stąd, że uczestnicy wycieczki w Bieszczady byli bardzo zadowoleni, a nawet pokusiłbym się o określenie - szczęśliwi.

To górskie schronisko w Woli Michowej położone jest w bezpośredniej bliskości góry Chryszczata (6 do 7 km) oraz miasta Baligród (7 do 8 km). Miejsc, w których toczyły się zacięte walki z żołnierzami Ukraińskiej Powstańczej Armii. Miał tam swoją siedzibę batalion „Stacha", na północ batalion „Chrina", na wschód „Brodycza", a za linią Rajskie - Cisna kompania „Bira", na której terenie w Suchych Rzekach mieściła się batalionowa szkoła podoficerska. Natomiast obok Woli Michowej 3 km w okolicach góry Krąglica znajdował się ukraiński szpital polowy. Jak widać poza piękną przyrodą, znajduje się tam bardzo wiele miejsc ważnych dla historii narodu polskiego i ukraińskiego oraz całej Europy. Podczas pierwszej wojny światowej natarcie rosyjskie rozpoczęte 07.02.1915 zostało zatrzymane przez Austriaków w okolicy przełęczy Łupkowskiej 8 km od Woli Michowej. Zostało to jednak okupione ceną 90 000 zabitych żołnierzy austriackich i to tylko w ciągu 10 dni walk.

Miejmy nadzieję, że już nigdy na tych terenach do czegoś tak okropnego nie dojdzie, a piękna przyroda będzie kojącym lekarstwem dla coraz większej liczby znerwicowanych ludzi z wielkich miast.

Jacek Robert Kowalewski
(rodzic ucznia z kl. „l d")

II LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA RASZYNA

Organizatorzy tegorocznych II Mistrzostw Raszyna w Lekkoatletyce mieli naprawdę dużo szczęścia. Pogoda zapowiadała się kiepsko, deszcz straszył od kilku dni. Ale w dzień zawodów uczestników, kibiców i zaproszonych gości przybyłych na boisko Szkoły Podstawowej w Raszynie przywitał pogodny, słoneczny poranek.

Już po raz drugi zawodnicy ze szkół w Ładach i w Raszynie spotkali się, aby współzawodniczyć w biegach na 60, 500, 750 metrów, w skoku w dal i w rzucie piłką lekarską.

Biegami głównymi zawodów były: Mila Raszyńska 1809 metrów dla osób, które ukończyły 14 rok życia oraz Mała Mila Raszyńska dla uczniów klas czwartych.

Zawody otworzyli gospodarze imprezy, dyrektorzy szkół z Raszyna: Jagna Ratyńska – Guzek i Marian Gronek.

Po krótkim otwarciu, w czasie, którego zaprezentowały się grupy cheerleaders i zostały wyrecytowane strofy „Ody do sportu" Pierra de Coubertina zawodnicy stanęli na starcie w trzech kategoriach wiekowych.

Oto zwycięzcy poszczególnych konkurencji:

60 metrów dziewcząt klasy IV -V:
1. **Małgorzata Marchewka, SP Łady – 8.70**
2. **Joanna Lilia, SP Łady – 8.96**
3. **Edyta Rutkowska, SP Łady – 9.24**

60 metrów chłopców klasy IV –V:
1. **Mariusz Kacprzak, SP Raszyn – 8.40**
2. **Dawid Koper, SP Raszyn – 8.66**
3. **Mateusz Zakrzewski, SP Raszyn – 9.13**

60 metrów dziewcząt klasy VI:
1. **Monika Przybysz, SP Raszyn – 8.18**
2. **Monika Górka, SP Raszyn – 8.44**
3. **Sylwia Zawadzka, SP Raszyn, 8.69**

60 metrów chłopców klasy VI:
1. **Jacek Jaromin, SP Raszyn – 8.20**
2. **Leszek Morawski, SP Łady – 8.56**
3. **Marcin Rogowski, SP Łady – 8.96**

60 metrów dziewcząt klasy I – II gimnazjum:
1. **Ewa Pol – 8.62**
2. **Aneta Marcinkowska – 8.95**
3. **Emilia Siwak – 9.18**

60 metrów chłopców klasy I – II gimnazjum:
1. **Mariusz Soszka – 7.31**
2. **Konrad Szczypiński – 7.60**
3. **Grzegorz Romaniak – 7.69**

500 metrów dziewcząt klasy IV – V:
1. **Małgorzata Pik, SP Raszyn – 1.41.57**
2. **Zuzanna Stemplewska, SP Łady – 1.46.07**
3. **Joanna Prokop, SP Łady – 1.49.04.**

750 metrów chłopców klasy IV – V:
1. **Marcin Chmurski, SP Raszyn – 2.40.96**
2. **Mateusz Cybulski, SP Raszyn – 2.41.72**
3. **Krzysztof Wiśniewski, SP Raszyn – 2.44.06**

500 metrów dziewcząt klasy VI:
1. **Anna Wieteska, SP Raszyn – 1.30.30**
2. **Basia Morawska, SP Łady – 1.43**
3. **Karolina Sotkiewicz, SP Raszyn – 1.44**

750 metrów chłopców klasy VI:
1. **Karol Pluta, SP Łady – 2.07**
2. **Paweł Dróżdż, SP Raszyn – 2.15**
3. **Maciek Majdecki, SP Łady – 2.17**

Marcin Chmurski - zwycięzca biegu chłopców kl. IV-V na 750 metrów

Wicewójt Kazimierz Bobowski z synem Rafałem zwycięzcą Mili Raszyńskiej i Marcinem Borsukiem, zdobywcą II miejsca w biegu na 1809 metrów

500 metrów dziewcząt klasy I – II gimnazjum:
1. **Klaudia Koper – 1.37**
2. **Dorota Król – 1.39**
3. **Anna Smolińska – 1.45**

750 metrów chłopców klasy I – II gimnazjum:
1. **Kamil Wiśniewski**
2. **Paweł Adamczyk**
3. **Darek Zabost**

rzut piłką lekarską w tył przez głowę dziewcząt klas IV – V:
1. **Kasia Ostrzyżek, SP Łady – 7.30**
2. **Karolina Wąsik, SP Łady – 6.90**
3. **Natalia Sąda, SP Łady – 6.70**

rzut piłką lekarską w tył przez głowę chłopców klas IV – V:
1. **Artur Koryciński, SP Łady – 11.00**
2. **Radek Bobowski, SP Łady – 7.80**
3. **Błażej Grochowski, SP Łady – 7.20**

skok w dal dziewcząt klas VI:
1. **Marta Zańko, SP Łady – 3.93**
2. **Patrycja Szkatulnik, SP Łady – 3.85**
3. **Mariola Kacprowicz, SP Łady – 3.62**

skok w dal chłopców klas VI:
1. **Przemek Paś, SP Raszyn – 4.45**
2. **Patryk Mówiński, SP Łady – 4.10**
3. **Paweł Gabarkiewicz, SP Raszyn – 3.96**

skok w dal dziewcząt klas I – II gimnazjum:
1. **Natalia Naparty - 3.85**
2. **Klaudia Kalinowska – 3.75**
3. **Ula Zaręba – 3.68**

skok w dal chłopców klas I – II gimnazjum:
1. **Piotr Ciarka– 5.30**
2. **Mariusz Chęcik – 4.80**
3. **Marcin Kaczorowski– 4.70**

MILA RASZYŃSKA kobiety:
Dorota Król, Gimnazjum w Raszynie

MILA RASZYŃSKA mężczyźni:
1. **Rafał Bobowski, Łady**
2. **Marcin Borsuk, Łady**
3. **Paweł Kaczorowski**

MAŁA MILA RASZYŃSKA dziewczęta:
1. **Julita Pałczyńska, SP Raszyn**
2. **Ania Piątek, SP Raszyn**
3. **Marta Sielska, SP Raszyn**

MAŁA MILA RASZYŃSKA chłopcy:
1. **Paweł Filipczak, SP Raszyn**
2. **Maciek Obłuski, SP Łady**
3. **Kacper Wysokiński, SP Raszyn**

Marcin przed startem

Meta tuż, tuż...

Zawody zostały uświetnione wspaniałymi nagrodami ufundowanymi przez sponsorów: Zarząd Gminy Raszyn, Pełnomocnika Wójta d/s Uzależnień, Gminny Ośrodek Kultury w Raszynie, Gminny Ośrodek Sportu w Raszynie, Bank Spółdzielczy w Raszynie, Radę Rodziców SP w Raszynie oraz p. Zdzisława Glińskiego. Nad prawidłowym przebiegiem zawodów czuwali nauczyciele ze SP i Gimnazjum w Raszynie, korzystający z pomocy swoich uczniów.

Zawodnikom gratulujemy miejsc i osiągniętych wyników i do zobaczenia za rok podczas trzeciej edycji zawodów.

Joanna Kalecińska

Wyniki KS Raszyn w rundzie wiosennej 2001

			zdobywcy bramek
1.	Naprzód B. - **Raszyn**	3:2	Pakuła-2
2.	**Raszyn** - MKS Ż. W.	3:2	Pakuła, Pikiel, Przepióra
3.	Skra - **Raszyn**	2:1	Pakuła
4.	**Raszyn** - Limit	5:1	Pakuła-2, Kowalski, Osiński, Przepióra
5.	Chlebnia - **Raszyn**	2:2	Kowalski, Przepióra
6.	**Raszyn** - Utrata	1:1	Pakuła
7.	Promyk - **Raszyn**	3:1	Przepióra
8.	**Raszyn** - Milan	1:1	Przepióra
9.	Olmian - **Raszyn**	0:3	Przepióra, Pakuła, Nowak
10.	**Raszyn** - Victoria	2:3	Pakuła, Fetka
11.	Błękitni - **Raszyn**	4:1	Pakuła
12.	**Raszyn** - Zielonki	0:1	
13.	Partyzant - **Raszyn**	1:1	Staniak
14.	**Raszyn** - Znicz	0:1	

Grupa Zachodnia Klasa A seniorów

1. Naprzód Zielonki	**70**	**81-30**
2. Victoria Głosków	**66**	**108-35**
3. Milan Milanówek	**63**	**61-29**
4. Naprzód Brwinów	**52**	**61-39**
5. KS Chlebnia	**49**	**53-35**
6. Partyzant Leszno	**42**	**53-35**
7. Sparta Jazgarzew	**45**	**52-38**

Rozmowa z nowym prezesem klubu KS Raszyn Kazimierzem Jedynakiem

Stawiamy na młodzież

Mamy trzy nadrzędne cele: budowa drugiego boiska, awans do ligi okręgowej i dobra praca z młodzieżą - mówi Kazimierz Jedynak

W tym roku klub sportowy KS Raszyn obchodził 35-lecie istnienia. Tak się złożyło, że na jubileusz nałożyły się wybory nowego zarządu. Nowym prezesem został jego założyciel, Kazimierz Jedynak. Dotychczasowy wiceprezes (od roku 1978) ma bardzo duży wkład w szerzenie kultury fizycznej w naszej gminie. Wcześniej w latach 1965-1972 pan Kazimierz przewodniczył Kołu Sportowemu.

Robert Kowalczyk: Jakie cele stawia przed sobą nowy zarząd?

Kazimierz Jedynak: Mamy trzy nadrzędne cele, które za mojej kadencji chciałbym, aby zostały zrealizowane. Pierwszy to budowa drugiego boiska. Drugi - wywalczenie wreszcie awansu do ligi okręgowej. Ciężko odczarować nam tę "A" klasę, w której obecnie występują nasi seniorzy. Kolejną, bardzo istotną sprawą, jest praca z młodzieżą. W tym roku stawiamy na szkolenie już dziewięciolatków.

Kiedy rozpoczną się prace nad nową płytą boiska?

- Prace na pewno ruszą już w tym roku. Były trudności z ich rozpoczęciem, bo plan zagospodarowania przestrzennego za stadionem został nie do końca jasno sprecyzowany. Projekt zakładał, że boisko należeć będzie do całego kompleksu turystycznego. Tymczasem, by nie było trudności z rozpoczęciem prac, plany należało rozdzielić - osobno zająć się nowym boiskiem, osobno całym kompleksem. Dodatkowo okazało się, że w tym rejonie biegnie pod ziemią wojskowy kabel, o którym nikt nic nie wiedział.

Klub gra już w "A" klasie dziesięć lat. Dlaczego w tym czasie nie udało się awansować do ligi okręgowej?

- O naszej drużynie można powiedzieć, że jest jeszcze w budowie. Starsi piłkarze nie wytrzymują obciążenia, przez co ciągle któryś z nich jest kontuzjowany. W tej rundzie, przez różne dolegliwości, wypadło ze składu siedmiu zawodników. To miało duży wpływ na wyniki, szczególnie w rundzie wiosennej. Dlatego istotna rzeczą jest zaplecze. W końcówce rundy trener Krawczyk dał szansę juniorom, i ci radzili sobie całkiem dobrze. W meczu z Partyzantem [remis 1:1], z którym Raszyn nigdy nie wygrał, wystąpiło trzech młodych piłkarzy, a jeden z nich znacznie przyczynił się do zdobycia przez nas bramki. Dlatego chciałbym, aby stopniowo trener wprowadzał juniorów do składu. To powinno wkrótce zaprocentować.

Kazimierz Jedynak

Czy przewiduje Pan zmianę na stanowisku trenera seniorów?

- Sprawa prowadzenia zespołu przez dotychczasowego trenera Marka Krawczyka jest otwarta. Nie ukrywam jednak, że przydałaby się zmiana. Wymogłoby to na naszych zawodnikach większą rywalizację i zmobilizowało do cięższej pracy.

Dyrektor GOS-u Jacek Grajewski zaproponował utworzenie w Szkole Podstawowej w Raszynie klasy o profilu sportowym. Pan chciałby szkolić już dziewięciolatków.

- To bardzo dobry pomysł. Klasa piłkarska byłaby pod patronatem klubu KS Raszyn i grałaby w lidze orlików. Nie trzeba by powoływać UKS-u, podobnego jak w Ładach, bo organizatorem treningów i wyjazdów na mecze zajmowałby się klub. W tym miesiącu planujemy już selekcję. Ci młodzi chłopcy trafią w ręce pana Sławomira Lulińskiego, który posiada odpowiednie kwalifikacje, aby na lekcjach WF-u uczyć ich gry w piłkę nożną. Mamy w klubie pięć drużyn, w tym cztery młodzieżowe, i marzy mi się, aby jak najwięcej wychowanków grało potem w pierwszej drużynie.

Jak wyobraża Pan sobie współpracę z innymi komórkami sportowymi, np. komisją sportu Rady Gminy?

- Wszystkim nam zależy, aby mieszkańcy naszej gminy wykazywali jak największe zainteresowanie sportem. Dlatego liczę na dobrą współpracę z komisją sportu. Rozmawiałem już z jej członkami i myślę, że nie będzie z tym problemu.

Rozmawiał: ***Robert Kowalczyk***

Pokazać „Świat otwartej perspektywy"

Kończy się rok szkolny. W czasie wakacji, Wasze dzieci będą miały okazję spotkać wielu nowych ludzi, którzy będą się wyróżniać swoim sposobem zachowania, ubiorem, poglądami... O ile zobaczyć coś nowego jest wręcz celem podróży, o tyle problem pojawia się, gdy młody człowiek, a może być nim wasze dziecko, zechce zmienić swoją postawę, sposób myślenia, kulturę czy religię. Współczesny świat wprowadza wielu ludzi w stan wewnętrznego zamętu, wykorzenienia, niepewności, co powoduje, że są oni szczególnie podatni na wpływy. Szukają więc rozwiązania, które często im jest prostsze, tym wydaje się lepsze. Ponadto ulegają też pokusie przyjmowania tego rozwiązania jako jedynej i ostatecznej odpowiedzi. Tak drastyczna zmiana postawy może mieć miejsce wtedy, gdy rodzina, społeczeństwo lub Kościół nie potrafią odpowiedzieć na intencje i pragnienia osoby nieusatysfakcjonowanej. Na różnorodne potrzeby, aspiracje, pytania młody człowiek oczekuje odpowiedzi właściwej i konkretnej. Sekty, kulty, subkultury twierdzą, że znają odpowiedzi i że ich udzielają. Z powodów praktycznych sektę lub kult definiować można jako „grupę religijną posiadającą własny, indywidualny światopogląd, wywiedziony z nauk jakiejś wielkiej religii światowej, lecz nie tożsamy z nimi". Ponieważ mówimy o grupach swoistego rodzaju, zazwyczaj uważanych za zagrożenie dla wolności obywateli i ogólnie dla społeczeństwa, kulty i sekty charakteryzowane są także jako wyróżniające się pewnymi szczególnymi zachowaniami. Często mają one strukturę autorytarną, stosują formę prania mózgów i kontroli myśli, nacisku grupowego, a także wprowadzają swych członków w poczucie winy, strachu, itp... Czynią to odwołując się zarówno do sfery uczuciowej, jak i poznawczej, przy czym na potrzeby uczuciowe odpowiadają w taki sposób, który tłumi zdolności poznawcze.

Podstawowe potrzeby i aspiracje można opisywać jako formy wyrazu ludzkiego poszukiwania jedności i harmonii, współuczestnictwa i spełnienia we wszelkich dziedzinach życia i doświadczenia, jako próby zaspokojenia ludzkiej potrzeby prawdy i sensu, owych wartości zasadniczych, które w pewnych okresach życia jednostkowego, jak i dziejów zbiorowości wydają się ukryte, zdruzgotane bądź też zagubione, zwłaszcza w wypadku ludzi wytrąconych z równowagi przez szybko zachodzące zmiany, silne stresy, lęk, itp. Taka sytuacja może stać się dla nich motywacją do zwrócenia się w stronę sekt. Ogólnie, można powiedzieć, że sekty wydają się żyć tym, w co wierzą, okazując przy tym mocne przekonanie, oddanie i zaangażowanie. Wychodzą ludziom naprzeciw, szukają ich tam, gdzie oni są, w sposób serdeczny, osobisty, bezpośredni, wydobywają ich z anonimowości, wspierając ich dążenia do współuczestnictwa, spontaniczności, zaangażowania... i sprawując nad nimi pieczę poprzez liczne kontakty, odwiedziny w domu, nieustające wspieranie i kierowanie. Pomagają one zinterpretować osobiste doświadczenia, utwierdzić się we własnej wartości, ustosunkować się do problemów ostatecznych w ramach wszechobejmującego systemu. Na ogół w sposób przekonywujący posługują się one słowem, literaturą, środkami masowego przekazu. Ludzie ulegający im często nie są nawet świadomi, że kontakt został zainscenizowany, nie orientują się w charakterze obmyślonej dla nich metody nawracania i szkolenia (manipulacja społeczna i psychologiczna), jakiej są przedmiotem. Sekty narzucają często własne normy myślenia, odczuwania i zachowania. Tak młodzi jak i starsi, pozostający w niełądzie wewnętrznym, bywają łatwym łupem takich technik i metod, stanowiących często połączenie serdeczności i podstępu. Techniki te wychodzą od postawy życzliwości, stopniowo jednak przekształcają się w coś w rodzaju kontroli umysłu, poprzez stosowanie zniewalających technik modyfikujących zachowania.

Postawa dorosłych - rodziców, wychowawców, katechetów nie może być naiwnie ironiczna. Powyższa analiza działalności sekt pozwala stwierdzić, że zachowania i metody niektórych z nich mogą wywierać destrukcyjny wpływ na osobowości, przyczyniać się do dezintegracji rodzin i społeczności. Niezbędne jest ostrzeganie młodych ludzi, o nieukształtowanych jeszcze postawach. W Polsce działa wiele zarejestrowanych oraz nielegalnych sekt i grup kultowych. Zdarza się, że działają pod przykrywką stowarzyszeń, spółek, fundacji. Do najgroźniejszych należą:

1. **Kościół Zjednoczenia Moona - grupę podejrzewa się o przemyt i handel narkotyków; członków werbują np. poprzez Akademickie Stowarzyszenie Urzeczywistniania Wartości Uniwersalnych.**
2. **Wspólnota Niezależnych Zgromadzeń Misyjnych „ Rodzina"- szuka „ofiar" na terenie szkól, prowadząc pogadanki o narkomanii i AIDS. Sekta propaguje stosunki kazirodcze, produkuje filmy porno z udziałem dzieci.**
3. **Rodzina Miłości - sekta praktykuje wykorzystywanie seksualne wyznawców, w tym ich dzieci. Członkowie sekty przymuszani są do prostytucji i udziału w filmach porno.**
4. **Leczenie Duchem Bożym w Imieniu Jezusa Chrystusa przez Nakładanie Rąk (Niebo) – sekta prowadzona w Majdanie Kozłowieckim przez Bogdana Kacmajora. Guru nie dopuszcza do członków opieki lekarskiej, znane są przypadki śmierci noworodków.**

Ruch Hare Kryszna jest wprawdzie zalegalizowanym związkiem w Polsce, jednak liczne listy i publikacje pozwalają wysunąć wniosek, że ich praktyki religijne są bardzo destrukcyjne i wyniszczające organizm młodego człowieka. Świątynia znajduje się we Wrocławiu a w Czarnowie jest farma, na której pracują wyznawcy.

Aby, jak mówił Arystoteles, „działać skutecznie dla celów godziwych", potrzebny jest wychowawca - przewodnik, który sam żyje w zgodzie ze sobą, innym daje poczucie godności i ukazuje „świat otwartej perspektywy". Taka postawa rodziców, wychowawców pozwoli przemienić świat konfliktów i sprzeczności w świat ładu etycznego i wspólnoty w różnorodności.

Zebrała i opracowała
mgr Anna Bobynko

Koleżance
Wiesławie Paś
wyrazy głębokiego żalu i współczucia
z powodu śmierci
MAMY
składają pracownicy
wraz z dyrekcją
Szkoły Podstawowej
i Gimnazjum Nr 1 w Raszynie

Zielona gmina

ZAKŁADAMY TRAWNIK

Wiosna jest dobrym okresem do zakładania trawników. Często spotykam się z pytaniami, dlaczego trawa wysiana już ponad miesiąc temu nie wyrosła. Otóż należy przypomnieć, że przed świętami wielkanocnymi było bardzo ciepło, niektórzy zdecydowali się na wysiew mieszanek trawnikowych. W czasie samych świąt wróciła zima. Nasiona traw, które zaczęły już wtedy kiełkować, prawdopodobnie wpadły w tzw. wtórny spoczynek. To jest powód, że trawa wysiana w tamtym okresie, nie wyrosła. W tej chwili jest już ciepło i ryzyko wystąpienia przygruntowych przymrozków praktycznie nie istnieje.

PRZYGOTOWANIE GRUNTU POD TRAWNIK

Aby założyć trawnik, należy najpierw dobrze przygotować grunt pod wysiew nasion. Bardzo ważne jest usunięcie chwastów. Jednoroczne i wieloletnie doskonale usuwa preparat Roundup, który zniszczy lub poważnie uszkodzi wszystkie rośliny, które nim opryskamy (nawet duże drzewa, choć w tym przypadku musi to potrwać). Istotne jest, aby przed zastosowaniem preparatu nie kosić roślin, których chcemy się pozbyć. Rośliny bowiem muszą pobrać Roundup przez liście i przekazać go do dolnych partii pędu, do korzeni. Do tego potrzebny jest odpowiedni wzrost tej rośliny. Chwasty wyrośnięte zaczynają gromadzić składniki w korzeniach i pędach, dlatego opryskiwanie Roundupem należy wykonać na chwastach dojrzałych. Nie należy kosić chwastów przed wykonaniem zabiegu. Przy stosowaniu Roundupu bardzo ważna jest pogoda. Po oprysku nie powinno padać przez co najmniej kilka godzin. Odpowiednie warunki podczas zabiegu gwarantują skuteczne jego działanie. Po ok. 3 tygodniach chwasty zaczynają schnąć i znikają. Taka metoda jest czasochłonna i nie każdy chce czekać aż tak długo, żeby móc wysiać mieszankę trawnikową. Dobrze jest przykopać przed wysianiem trawy torf odkwaszony z nawozami (tzw. substrat torfowy) w celu poprawienia struktury ziemi. Torf ma dość ciekawe działanie. Otóż wiąże gleby piaszczyste, przepuszczalne, natomiast rozluźnia gleby cięższe, gliniaste. Dodatkowo substrat sprawia, że kiełkujące nasiona łatwiej wrastają w podłoże i mają lepszy start. Po wkopaniu substratu należy bardzo dokładnie wyrównać powierzchnię do wysiewu, zwałować i wysiać odpowiednią mieszankę traw.

JAKA MIESZANKA TRAWNIKOWA?

Od 3 lat w obrocie są mieszanki trawnikowe w opakowaniach, które zadowolą nawet najbardziej wybrednego klienta. Standardowe opakowania to 0,25 kg, 0,5 kg i 1 kg. Najmniejsze opakowanie trawy to 100g (można nim uzupełnić małe powierzchnie do 5m^2), zaś do obsiewania dużych powierzchni można kupić trawę w workach 5, 10 lub 25-kilogramowych. Cena całkowita za worek jest oczywiście sporo niższa niż suma opakowań o wadze 1 kg i mniejszych. Należy pamiętać, że 1 kg trawy należy wysiać na powierzchni nie mniejszej niż 35 m^2. Ważne jest, żeby nie przekraczać normy wysiewu i nie siać jej za gęsto, gdyż trawa kiedyś się rozrośnie i jeśli będzie jej za dużo, wówczas będzie ona konkurować sama ze sobą o wodę, składniki odżywcze i światło. W efekcie może wyglądać gorzej niż gdyby było jej za mało. Łatwiej jest dosiać niż patrzeć jak trawnik brzydnie, bo chcieliśmy od razu mieć gęsty i ładny. Lepiej więc przed zakupem nasion zmierzyć w miarę dokładnie powierzchnię do obsiania, a w każdym sklepie ogrodniczym sprzedawca doradzi, ile trawy należy wysiać. Pamiętajcie, że bardzo ważny jest wybór odpowiedniej mieszanki trawnikowej. Inne trawy wysiewa się na trawniki intensywnie użytkowane, do gry w piłkę czy do zabawy dla dzieci, inne służące tylko jako ozdobne, a jeszcze inne do miejsc zacienionych, pod drzewami. W zależności od mieszanki 1 kg trawy dobrej jakości kosztuje od ok. 10-11 zł nawet do 20 zł. Po wysianiu trawy należy ją bardzo cienko przykryć substratem torfowym i podlać. Regularne podlewanie sprzyja szybszemu i równomiernemu skiełkowaniu nasion.

JAK PIELĘGNOWAĆ TRAWNIK?

Po wyrośnięciu trawy bardzo ważne jest pierwsze koszenie. Powinno się je wykonać kosą lub nożycami do trawy. Zapytacie, dlaczego nie kosiarką? Ponieważ młode siewki trawy są jeszcze słabo ukorzenione, a kosiarka bardzo łatwo je wyrywa, co niekorzystnie wpływa na jej późniejszy wygląd. Unikniemy tego problemu używając nożyc czy kosy do pierwszego skoszenia trawnika. Trawa wzmocni swój system korzeniowy i następne koszenia można już wykonywać przy pomocy kosiarki. Dla ładnego wyglądu trawnika należy go podlewać i oczywiście nawozić. I tu znów bardzo ważne jest pierwsze nawożenie, które dobrze jest wykonać przy użyciu nawozów płynnych pobieranych dolistnie i dokorzeniowo, np. florovitem. Następnie można zastosować nawozy posypowe (typu azofoska) lub wolnodziałające granulowane takie jak Sierrablen czy w późniejszym okresie Sierraform. W przypadku nawozów typu azofoska nawożenie powtarzamy mniej więcej co miesiąc, zaś wolnodziałające stosuje się tylko raz w sezonie. Chwasty na rosnącym już trawniku zwalczamy przy pomocy preparatu Starane, który niszczy chwasty dwuliścienne, pozostawiając trawę. Nie niszczy jednak perzu. Ale tu akurat pomaga koszenie trawnika i sprzyja pozbyciu się tego uciążliwego chwastu, który nie lubi częstego koszenia.

SADZIMY KRZEWY OZDOBNE

Wiosna to okres intensywnych prac ogrodniczych. Ważne jest, żeby sadzić rośliny po przemyśleniu koncepcji ogrodu. Pamiętajcie, że rośliny, które kupujecie w doniczkach, można sadzić od wczesnej wiosny do późnej jesieni, gdyż cały ich system korzeniowy mieści się w tej doniczce. Rośliny uprawiane w pojemnikach nie mają tak uszkodzonych korzeni, nie przesychają w transporcie i przyjmują się praktycznie w 100%. Niemniej jednak sadzenie najlepiej jest wykonać w godzinach popołudniowych, kiedy słońce nie jest już tak palące. Najlepsze oczywiście są dni pochmurne, wręcz deszczowe. Zawsze po sadzeniu, nawet jeśli pada deszcz, należy rośliny obficie podlać, żeby ziemia osiadła. Sprzyja to lepszemu przyjmowaniu się i ukorzenianiu się roślin na miejscu stałym.

Życzę wszystkim pięknej pogody i miłej pracy w ogrodach, a po pracy przyjemnego w nich wypoczynku.

Hanna Burchert

KONKURS „NAJPIĘKNIEJSZY OGRÓD W GMINIE RASZYN"

Redakcja Kuriera Raszyńskiego zaprasza do wzięcia udziału w konkursie pod hasłem: „Najpiękniejszy ogród w gminie Raszyn". Proponujemy następujące kategorie tematyczne:

1) balkon/taras w kwiatach (głównie rośliny jednoroczne i dwuletnie)
2) ozdobny ogród przydomowy (krzewy liściaste i iglaste, byliny, wrzosowiska)
3) ogródek warzywno - owocowy (drzewka i krzewy owocowe)
4) oczko wodne (rośliny wodne)
5) skalniak (rośliny skalne)

Można wybrać więcej niż jedną kategorię. Aby wziąć udział w konkursie, należy wypełnić załączony kupon zgłoszeniowy i przesłać go do Redakcji Kuriera, ul. Szkolna 2a w ostatecznym terminie do 10 sierpnia 2001. Kryteria oceny zgłoszonych prac będą obejmowały: koncepcję aranżacji w ramach wybranej kategorii tematycznej, dobór roślin, przy większej liczbie wybranych kategorii – koncepcję ich połączenia na tle całej aranżacji ogrodu, ogólne wrażenie artystyczne. Rozstrzygnięcie konkursu i przyznanie nagród nastąpi po wakacjach. Wyniki konkursu oraz nagrodzone prace zostaną zaprezentowane na łamach Kuriera we wrześniowym wydaniu. Serdecznie zapraszamy do wzięcia udziału w konkursie.

Hanna Burchert

KUPON ZGŁOSZENIOWY konkursu pt.

NAJPIĘKNIEJSZY OGRÓD W GMINIE RASZYN

Zgłaszam swój udział w konkursie

Nazwisko i imię zgłaszającego: _____

Adres (ulica i numer domu): _____

Miejscowość: _____

Wiek zgłaszającego: _____ lat Telefon kontaktowy: _____

Kategoria: (proszę zakreślić wybraną kategorię, można zaznaczyć więcej niż jedną)
1) balkon / taras w kwiatach (głównie rośliny jednoroczne i dwuletnie)
2) ozdobny ogród przydomowy (krzewy liściaste i iglaste, byliny, wrzosowiska)
3) ogródek warzywno - owocowy (drzewka i krzewy owocowe)
4) oczko wodne (rośliny wodne)
5) skalniak (rośliny skalne)

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych na podstawie Ustawy o Ochronie Danych Osobowych przez Kurier Raszyński z siedzibą w Raszynie, ul. Szkolna 2a dla potrzeb konkursu na NAJPIĘKNIEJSZY OGRÓD W GMINIE RASZYN

.....
podpis zgłaszającego

Przedszkole w Dawidach ma 20 lat

„Tak niedawno żeśmy się poznali, a to już – 20 lat"

W ciągu dwudziestu lat w naszym przedszkolu zaszło wiele zmian, nie tylko personalnych. Zmieniły się też i zasady funkcjonowania naszego przedszkola.

Dzień 08.06.2001 r. stał się jednym z niepowtarzalnych dni w życiu przedszkola. W dniu tym swą obecnością zaszczyciły nas władze Urzędu Gminy, a wśród nich:

- **wójt Janusz Rajkowski,**
- **zastępcy wójta Mirosław Lewandowski i Kazimierz Bobowski,**
- **dyrektor zaprzyjaźnionego przedszkola nr 1 „Pod Topolą" w Raszynie pani Hanna Pasterska,**
- **ks. prałat Stanisław Leszczyński,**
- **ks. Wojciech Pokrzywnicki,**
- **byłe nauczycielki przedszkola**

oraz rodzice.

Gości bardzo serdecznie powitała dyrektor przedszkola, pani Krystyna Woziwoda. Pracuje ona w tej placówce 20 lat, a na stanowisku dyrektora 17 lat.

Miłym zaskoczeniem dla wszystkich były piosenki z dedykacją śpiewane przez artystę pana Mikołaja Pańkowskiego.

Dalszą częścią programu uroczystości stanowiły występy artystyczne, które przeszły wszelkie oczekiwania zaproszonych gości jak również i nas, rodziców. Widownię zachwycił występ dzieci najmłodszych z gr. I, które przedstawiły cyrk „Dawidki".

„W przedszkolu na arenie było przedstawienie:
śmieszni klauni, trzy żyrafy, lew i tygrys,
cztery szare słonie,
żongler, iluzjonista, orki, akrobaci,
tancerki na linie
i atrakcji moc.
Wszyscy cyrk ten obejrzeli,
Nim zapadła noc."

W programie nie zabrakło również wierszy i piosenek dotyczących Jubileuszu.

Były specjalne dedykacje dla tych, którzy przyczynili się do tak wspaniałego pomysłu w 1981 r., jakim było otwarcie Przedszkola w Dawidach tj. wówczas Spółdzielnia HRSP „Czerniaków" w Dawidach oraz Urząd Gminy w Raszynie. Goście także zostali włączeni do wspólnej zabawy poprzez słowa:

Gościu drogi, Gościu, powiedz mi,
czy potrafisz zrobić to, co my,
my całuski ślemy Ci,
teraz Gościu, zrób to Ty.

W imieniu rodziców pan Jarosław Lis wręczył pani dyrektor statuetkę z dedykacją: *„Człowiek jest tyle wart, ile może z siebie dać innym."*

Wyraził jednocześnie słowa podziwu oraz gorące słowa podziękowania pani dyrektor jak również personelowi za trud wkładany w codzienną pracę i jej widoczne efekty.

Podziękował jej za uśmiech na co dzień, serdeczność, ciągłe udoskonalanie pracy przedszkola. Jesteśmy szczęśliwi, że nasze dzieci uczęszczają bardzo chętnie do tej placówki.

Po wysłuchaniu tak miłych słów pani dyrektor podziękowała przedstawicielowi rodziców za ciepłe słowa. Jednocześnie wyraziła podziękowania wszystkim pracownikom przedszkola, gdyż to ich zasługa, że właśnie tak placówka funkcjonuje.

Był to dzień wyjątkowy, pełen głębokich wzruszeń.

Wdzięczni rodzice

Nie da się zapomnieć wzruszających chwili

W imieniu byłych nauczycieli Przedszkola pragnę podzielić się refleksją, a jednocześnie podziękować Pani Dyrektor Krystynie Woziwodzie za pamięć i zaproszenie nas na Jubileusz 20-lecia Przedszkola w Dawidach. Uroczystość odbyła się 08.06.2001 r. Była to dla nas miła niespodzianka.

Pani Dyrektor powitała serdecznie wszystkich gości, jak również nas – byłych nauczycieli tego przedszkola.

Było nam bardzo miło słyszeć słowa powitania personelu, który odszedł na emeryturę. Otrzymaliśmy upominki z dedykacją „Jubileusz 20-lecia Przedszkola w Dawidach" oraz kwiaty , za które bardzo dziękujemy.

Pani Dyrektor Krystyna Woziwoda to wspaniały człowiek, a takich powinno być więcej. To osoba pełna zapału i entuzjazmu zawodowego. Poza tym człowiek o wielkim sercu, który zawsze potrafi każdego zrozumieć, kochająca dzieci, a to przecież najważniejsze.

fot. A. Świstak

Obserwuję ciągłe zmiany i ulepszenia w tej placówce, ponieważ przyprowadzam tu swojego wnuka Kubusia.

Byłyśmy oczarowane częścią artystyczną przygotowaną przez koleżanki, w której wystąpiły dzieci.

Występy były bardzo udane, a to dzięki tak ofiarnemu personelowi przedszkolnemu, który włożył wiele pracy, trudu i poświęcenia w przygotowanie programu.

Nie da się zapomnieć tak wzruszających dla nas chwil spędzonych podczas uroczystości jubileuszu.

Składamy serdeczne podziękowanie Pani Dyrektor za zaproszenie i życzymy dalszych sukcesów w pracy. Aby zawsze była uśmiechnięta, a Stwórca niech wszystkie dni jej życia w szczęście i radość zamienia. Niech będzie zawsze zdrowa i zadowolona.

Była nauczycielka Przedszkola w Dawidach
Daniela Kopyra

Zaprosili nas:

- Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy - Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego na XVII Forum Prasy Lokalnej i Środowiskowej
- Rada Powiatu Pruszkowskiego na uroczystość podpisania porozumienia o współpracy i partnerstwie pomiędzy Powiatem Pruszkowskim i Miastem Pruszków ze strony polskiej oraz Powiatem Esslingen i Powiatowym Kołem Młodzieży Esslingen ze strony niemieckiej
- Zarząd Powiatu Pruszkowskiego na uroczystość przekazania nowoczesnego sprzętu strażackiego Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Pruszkowie
- Klub Seniora na spotkanie z tradycją staropolską z okazji nocy świętojańskiej

Serdecznie dziękujemy

Unia Wolności
w Raszynie

Chcesz dowiedzieć się:
- o sprawach gminy i nie tylko
- o terminie i miejscu zebrania koła Unii Wolności w Raszynie

Chcesz porozmawiać, poradzić się.
Może potrafimy pomóc.

Tel. 0 502 056 678
czynny w każdy poniedziałek od 17.00 do 19.00

Ogłoszenie płatne

Młodość, muzyka i taniec

12 maja w sobotę w hali sportowej Szkoły Podstawowej w Raszynie odbył się zorganizowany przez Gminny Ośrodek Sportu Przegląd Zespołów Cheerleader. Przegląd miał na celu przybliżenie mieszkańcom Raszyna tej nowej dyscypliny sportu, a jednocześnie był przedbiegiem do Mistrzostw Polski.

W Raszynie wystąpiło w pokazach 11 zespołów we wszystkich kategoriach wiekowych (tj. do 14 lat, 15-18 lat, powyżej 18 lat), w trzech lub czterech programach. Wzięło w nich udział około 120 zawodniczek z Warszawy i okolic. Oczywiście, Raszyn miał również swoje przedstawicielki – dwa zespoły Gminnego Ośrodka Sportu : GOS Raszyn – grupę rekrutującą się z uczennic szkoły podstawowej i uczennic w wieku gimnazjalnym.

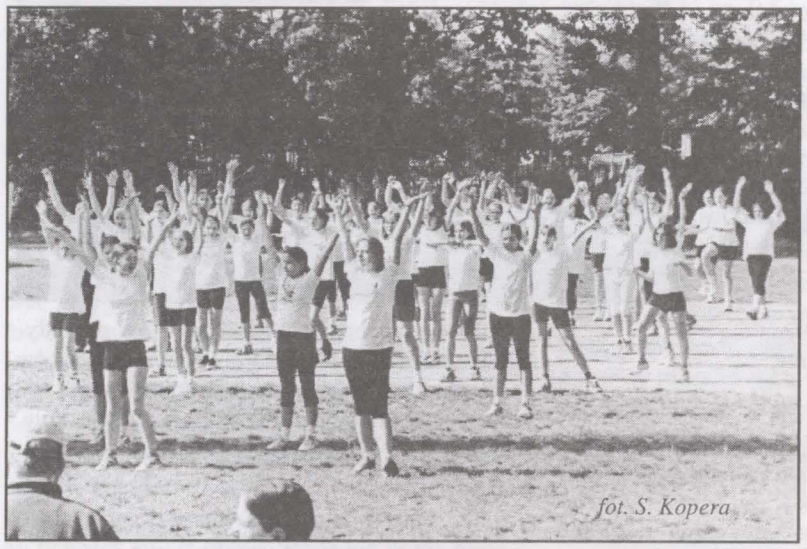

fot. S. Kopera

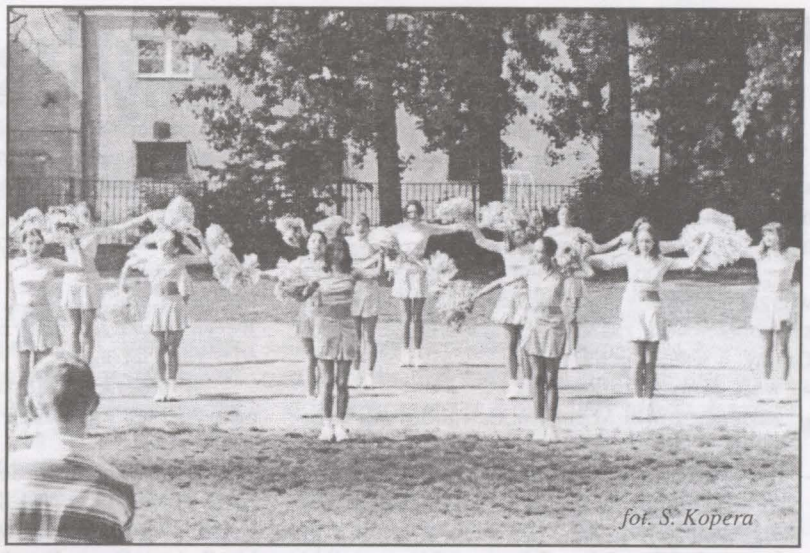

fot. S. Kopera

Trenerkami obydwu zespołów są panie: Agata Buśko i Anita Chmielewska, główne zawodniczki zespołu „K-12".

Ozdobą pokazów był udział i występ trzykrotnych Mistrzyń Polski zespołu „K-12". Kibice, którzy przybyli tego dnia na pokazy, mogli podziwiać wspaniałe układy choreograficzne, sprawność i urodę dziewcząt.

Dziewczęta występujące na pokazach spotkały się ze sobą po raz kolejny w sobotę 9 czerwca na IV Mistrzostwach Polski Cheerleader.

Zespół GOS Raszyn w swoim debiucie zajął (w kategorii do 14 lat) 6 miejsce. Start naszych dziewcząt w imprezie tej rangi rozpoczął zmagania sportowe zawodniczek z Raszyna oraz był doskonałą formą porównania swoich umiejętności z osiągnięciami drużyn z całej Polski.

Myślę, że dziewczętom należą się słowa uznania i życzenia dalszej, systematycznej pracy treningowej.

Jacek Grajewski

Coca-Cola Cup 2001

Zaproszenie do udziału w turnieju piłkarskim Coca-Cola Cup 2001 organizator – ABC Sport rozesłał do szkół podstawowych i gimnazjum w całym kraju. Na zaproszenie odpowiedzieli gimnazjaliści z Raszyna, zgłaszając dwie drużyny, złożone z uczniów klas pierwszych.

Pierwszy mecz gimnazjaliści rozegrali między sobą, ponieważ szkołę w turnieju może reprezentować tylko jeden zespół. Wygrała drużyna FC „Dzikie wino", w której przeważali uczniowie trenujący w KS Raszyn. Nie dziwiła obecność trenera W. Araka na wszystkich meczach I i II rundy eliminacyjnej.

Na pomysł „wzmocnienia" drużyn szkolnych młodymi piłkarzami klubowymi wpadły również inne szkoły i tak np. „Tico" z Konwiktorskiej to młodzież Polonii a „Olimpiakos" (trener Sławomir Żyliński – dobrze znany raszyniakom) to młodzi piłkarze Olimpii.

W I rundzie eliminacyjnej (powiatowej) spotkały się trzy drużyny.

Po rozegraniu turnieju system „każdy z każdym" kolejność była następująca:

I miejsce FC „Dzikie wino" Raszyn
II miejsce „Promyk" Pruszków
III miejsce „Trójka" Piastów
W II rundzie znajdowały się zespoły: „Olipiakos", „Tico", „Real Gocław" i FC „Dzikie wino".
Kolejność miejsc w II rundzie:
I miejsce „Tico" Warszawa
II miejsce „Olimpiakos" Warszawa
II miejsce FC „Dzikie wino" Raszyn
IV miejsce „Real Gocław" Warszawa

Gimnazjaliści z Raszyna grali w składzie:
- **Krzysztof Kujat**
- **Darek Widomski**
- **Krystian Wojtczak**
- **Paweł Lelonkiewicz**
- **Michał Szczepankowski**
- **Piotr Kowalski**
- **Sebastian Młodzianko**
- **Paweł Rowiński**
- **Mateusz Buczek**
- **Jacek Jeromin**
- **Kamil Kołodziejak**
- **Kamil Bednarek**

Gratulujemy piłkarzom sukcesu. Wszystkim dzięki, którym uczniowie mogli wystąpić w tym turnieju, dziękujemy.

J. Suchecka

Rynek, krakowskie kwiaciarki i gołębie

Dnia 7 maja nasz klasa IIh razem z klasą IIf wyjechała na trzydniową wycieczkę.

Do Wieliczki dotarliśmy około godziny 14-tej. Zjedliśmy dobry obiad w eleganckiej restauracji. Następnie udaliśmy się na zwiedzanie kopalni soli. Było fantastycznie. Jeszcze nigdy nie widziałam tyle soli w jednym miejscu. Najpiękniejszym miejscem w kopalni była Kaplica Św. Kingi – patronki kopalni. Po zwiedzaniu pojechaliśmy do ośrodka na kolację i nocleg. Mieszkaliśmy w prześlicznych, drewnianych domkach daleko od cywilizacji (bez zasięgów telefonów).

Drugiego dnia zwiedzaliśmy Kraków. Zaczęliśmy od Wawelu – siedziby królów polskich, potem podziwialiśmy Katedrę, Dzwon Zygmunta. Następnie udaliśmy się na Rynek, a potem do przepięknego Kościoła Mariackiego. Na Rynku widzieliśmy Sukiennice, krakowskie kwiaciarki i nieodłączne gołębie.

Ostatniego dnia byliśmy w Ojcowie. Niezwykłe wrażenia wywarła na nas Maczuga Herkulesa. Byliśmy przy źródełku miłości oraz w pięknej Jaskini Łokietka. Nikt nie chciał wracać do domu, ponieważ panowała miła atmosfera., Świetnie się bawiliśmy i doznaliśmy wielu wrażeń. A to wszystko dzięki naszym opiekunom: pani Joanny Kalecińskiej i Krystyny Smolichy.

Było świetnie, szkoda, że tak krótko.

Magdalena Kowalczyk,
klasa II h, Gimnazjum w Raszynie

Pod polskim niebem

13 czerwca odbył się w naszej szkole program artystyczny pt. „Pod polskim niebem". Program zaprezentowali przedstawiciele Klubu Seniora. Według mnie artyści włożyli dużo trudu w przygotowanie bardzo interesującego koncertu poetycko-muzycznego. Na pewno było warto, ponieważ publiczność była zachwycona.

W programie nie zabrakło akcentów humorystycznych. Artyści recytowali wiersze znanych i lubianych poetów m. in. Juliana Tuwima i Jana Brzechwy.

Słuchaliśmy także piosenek biesiadnych.

Goście włączyli nas do zabawy. Śpiewaliśmy piosenki, klaskaliśmy w dłonie i wspólnie recytowaliśmy wiersze. Najbardziej nam, czyli publiczności podobały się piosenki w wykonaniu artystów. Z przyjemnością wysłuchałam tego programu, zwłaszcza, że jeden z wykonawców przypominał mi mojego dziadka.

Chętnie obejrzałbym podobny program w przyszłym roku.

Słowa uznania należą się p. J. Lao, która wyreżyserowała ten ciekawy program.

Paula Flores, Kl. V d SP Raszyn

***

We wtorek 13 czerwca b.r. w sali gimnastycznej nr 37 odbył się montaż słowno-muzyczny p.t. „Pod polskim niebem" w wykonaniu członków Klubu Seniora w Raszynie. **Kierownikiem klubu „Barwy Jesieni" jest p. Janina Lao, a pomaga jej p. Ludwik Jankowski**. W programie zostały wykorzystane piękne wiersze sławnych, polskich poetów. Jednym z nich był utwór Jana Brzechwy „Na straganie", który recytowaliśmy wszyscy. Usłyszeliśmy również piękne pieśni i piosenki pełne życiowej mądrości. Po zakończeniu programu pan dyrektor Marian Gronek w podziękowaniu wręczył na ręce p. J. Lao dla wszystkich artystów piękny bukiet kwiatów. Następnie nasza kl. IIIa zaśpiewała w podziękowaniu za tak interesujący występ piosenkę pt. „Polskie kwiaty".

Ten program bardzo nam sie podobał. Podziwiamy trud wykonawców oraz ich starania, aby jak najlepiej się zaprezentować.

Monika Koper, kl. IIIa
SP Raszyn

WERNISAŻ (czyt. s. 2)

MEDAL DLA MAMY

26 maja na Mistrzostwach Polski w podnoszeniu ciężarów w Gdyni ***Sławek Ruszczyk*** *po raz kolejny stanął na najwyższym podium.*

W podrzucie z wynikiem 120 kg zdobył złoto, w rwaniu brąz - 90 kg, w dwuboju srebro.

BRAWO SŁAWEK !

M.L.

fot. T. Siećko

fot. A. Świstak

JUBILEUSZ PRZEDSZKOLA W DAWIDACH (czyt. s. 17)

fot. T. Siećko

ZWYCIĘZCY MILI RASZYŃSKIEJ (czyt. s. 17)

I MIEJSCE - RAFAŁ BOBOWSKI, DOROTA KRÓL (kobiety)
II MIEJSCE - MARCIN BORSUK
III MIEJSCE - PAWEŁ KACZOROWSKI

fot. S. Kopera

RASZYN - DZIECIOM, FESTYN (czyt. s. 3)

fot. T. Siećko

GIMNAZJUM

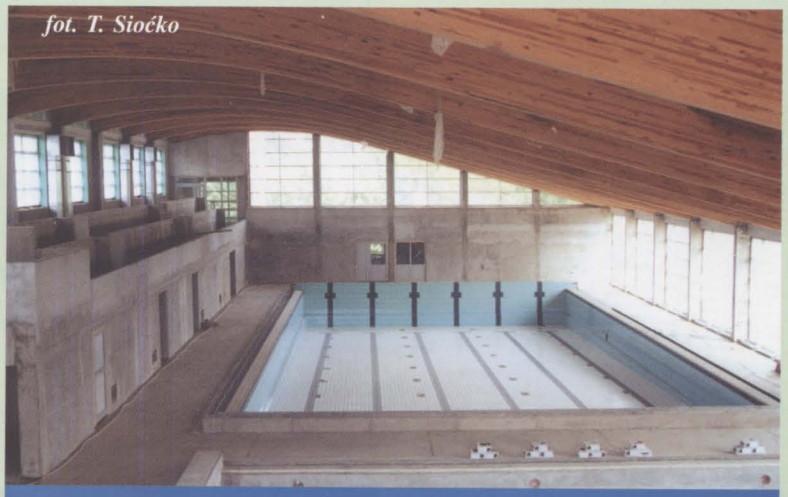

fot. T. Siećko

NASZ BASEN

RASZYNIACZEK

Dzień dobry!

Wrażeniami z „zielonej szkoły" w Murzazieklu dzielą się z Wami uczniowie klasy II F i II G SP w Raszynie. Drugoklasiści opowiadają także o swoich przeżyciach związanych z wielkim wydarzeniem w Ich życiu - przeżyciem Pierwszej Komunii Świętej.

Wakacje już się rozpoczęły! Życzę Wam wielu niezapomnianych przeżyć i wrażeń, którymi - mam nadzieję - zechcecie się podzielić z Czytelnikami.

Pozdrawiam.

Raszyniaczek

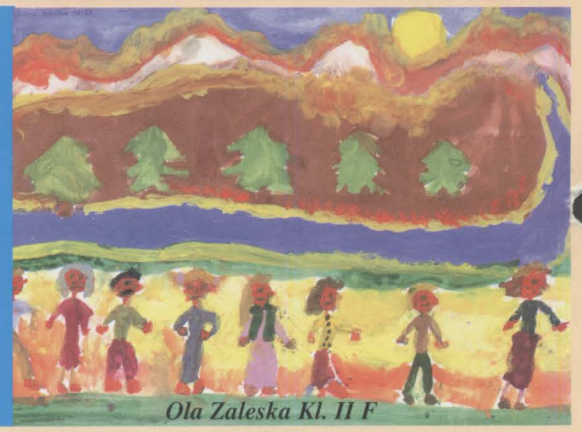

Ola Zaleska Kl. II F

Wczoraj po raz pierwszy przyjęłam Komunię Świętą. Lekko się lękam. Moje serce jest już czyste. Pragnę się poprawić.

Chciałabym być bardzo, bardzo grzeczna. Po Pierwszej Komunii Świętej byłam bardzo szczęśliwa. Przeżyłam bardzo wielką chwilę. Odczułam też, że mój brat był bardzo grzeczny. Stałam się również grzeczna dla wszystkich. Ubrana byłam w białą suknię i w biały wianek. Po Mszy Świętej wszyscy przeszli na obiad. Najbliższa rodzina cieszyła się, że w moim sercu zagościł Jezus.

Natalia Olejnik Kl. II F

Wczoraj po raz pierwszy przyjęłam komunię świętą. Byłam bardzo szczęśliwa. Przeżyłam wielką radość. Odczułam samo szczęście w moim sercu. Teraz mam najczystsze serce jakie miałam w życiu. Stałam się dobra. Chciałabym nigdy nie mieć grzechu. Ubrana byłąm w długą suknię, w której nie ma ozdób tylko zakłada się bolerko. Na moim wianuszku było dużo kwiatów. Po Mszy Świętej starałam się być dobra. Dostałam mnóstwo prezentów. Byłąm zadowolona, gdy zobaczyłam moją całą rodzinę.

Madzia Szypulska Kl. II F

CO SIĘ STAŁO Z MOIM SERCEM?

O Jezu, jak cieszy się
moje serduszko,
że nie Jesteś daleko,
lecz przy mnie- tak blisko.
Pozostań w mym sercu
jak najdłużej.
A ja za to postaram
się żyć jak najpiękniej.
I dla Ciebie mój Jezu
Trudności pokonam.

Monika Adamczyk, Kl. II F

Wczoraj po raz pierwszy przyjąłem Komunię Świętą.
Przyjąłem Pana Jezusa do czystego serca.
Stałem się bardzo dobrym chłopcem.
Był to bardzo szczęśliwy dzień.
Moje ubranie komunijne było bardzo ładne: garnitur, biała komża i pelerynka z hostią.

Po Komunii był obiad dla najbliższej rodziny.

Paweł Hardejewicz, Kl. II F

Oto grupa chłopców, którzy 20 maja br. przystąpili do I Komunii Świętej w strojach liturgicznych. W Raszynie było to wydarzenie niezwykłe. Chłopcy nie ubrani strojnie czyli w wyszukane garniturki, krawaty, muszki ?! Okazało się, że w białej komży z hostią można było wyglądać jeszcze strojniej. Sprawiło to radość nie tylko rodzicom, ale przede wszystkim dzieciom, które czuły się w tych stojach jak prawdziwe dzieci Boże, szczęśliwe, że przyjęły do serduszek Pana Jezusa. Nie byłoby tej radości i tych strojów gdyby nie zaangażowanie księdza Wojciecha Pokrzywnickiego.

Dziękujemy księdzu Wojciechowi, który z „takich małych" zrobił „takich dużych, świętych, uśmiechniętych".

RODZICE

Kochanemu Tatusiom z okazji Ich Święta dużo zdrowia, radości i miłości - życzą wszystkie dzieci

Ela Bękała Kl. II G

ZIELONA SZKOŁA

Widoki górskie,
och jak wspaniałe!
Czy Gubałówka,
czy to Giewont?
Chciałabym tam przebywać często.
Lecz za daleka
jest odległość.
Lecz gdy dorosnę
i będę duża.
Wtedy odwiedzać góry kochane
będę tak często,
jak teraz marzę.
Przyroda górska
wciąż mnie zachwyca.
Zielone trawy
i te baranki,
pasące się na polanie,
kosodrzewiny
i piękny Nosal.
Kochać was będę,
do końca życia.

Monika Adamczyk Kl. II F

Podczas pobytu w górach ziedziliśmy dużo ciekawych miejsc.

Codziennie chodziliśmy na wędrówki. Bardzo podobało mi się w Dolinie Białego. Roztaczał się z tamtąd piękny widok. W dali widać było szczyty gór, wokół rosły różne kwiatki.

Byliśmy na szczycie Gubałówki, z którego widać było Giewont. Z Gubałówki zjeżdżaliśmy kolejką wąskotorową.

Zwiedziliśmy pustelnię Św. Brata Alberta.

Wyjazd bardzo mi się podobał.

Natalia Orzeszak Kl. II F

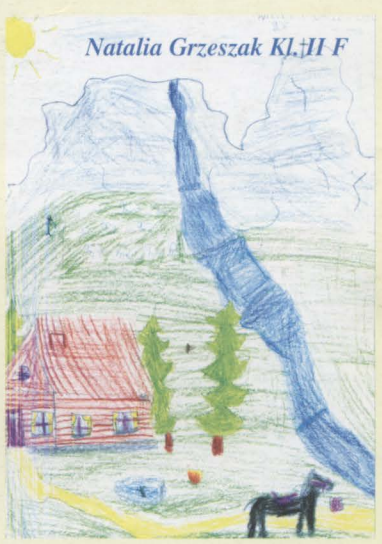

Natalia Grzeszak Kl. II F